

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 111)
z dnia 19 lipca 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 111)

19 lipca 2017 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat programu przygotowania służb w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywateli i państwa wobec nowych zagrożeń o charakterze terrorystycznym;
- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2016 r. (druk nr 1725) w zakresie działania Komisji;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Marek Łapiński** komendant główny Straży Granicznej, **Leszek Suski** komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, **Tomasz Miłkowski** szef Biura Ochrony Rządu, **Jacek Gawryszewski** zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, **Andrzej Szymczyk** zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami, **Kamil Bracha** komendant Centralnego Biura Śledczego Policji, **Marek Kubiak** dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej i **Monika Świercz** wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli oraz **Mateusz Glinowiecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam pana ministra Jarosława Zielińskiego, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Najwyższej Izby Kontroli. Witam panów Tomasza Miłkowskiego szefa Biura Ochrony Rządu, Marka Łapińskiego komendanta głównego Straży Granicznej, Marka Kubiaka dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, Jarosława Szymczyka komendanta głównego Policji, Leszka Suskiego komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Witam panie i panów posłów.

Proszę państwa, porządek dzienny obejmuje dwa punkty. Pierwszy to: informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat programu przygotowania służb w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywateli i państwa wobec nowych zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Punkt drugi: zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2016 r. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Przyjęliśmy porządek obrad.

Panie ministrze, otrzymaliśmy informację na piśmie, ale oczywiście proszę o jej przedstawienie z ewentualnym przekazaniem głosu przedstawicielom ministerstwa.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, 13 lipca przekazaliśmy dla potrzeb Komisji informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat pro-

gramu przygotowania służb w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywateli i państwa wobec nowych zagrożeń o charakterze terrorystycznym. W związku z tym chcę omówić tylko niektóre sprawy, zagadnienia o charakterze legislacyjnym, programowym i strategicznym, których celem jest wzmocnienie przygotowania służb w zakresie przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Chcę zaznaczyć, że omówimy najważniejsze inicjatywy podjęte w ostatnim czasie przez MSWiA i nadzorowane przez służby. Na sali są obecni przedstawiciele tych służb – panowie komendanci, szef Biura Ochrony Rządu, komendant główny Policji, przedstawiciele straży granicznej, którzy będą mogli odpowiedzieć na szczegółowe pytania.

Na wstępie chcę podkreślić, że zagrożenie terrorystyczne w Polsce utrzymuje się na stosunkowo niskim poziomie. Mimo podwyższonego poziomu zagrożenia zamachami terrorystycznymi na świecie i zaangażowania Polski w działania w ramach międzynarodowych koalicji antyterrorystycznych, aktualnie brak jest informacji wskazujących na bezpośrednie zagrożenie o charakterze terrorystycznym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym nie jest obecnie planowane wprowadzenie stopnia alarmowego. Okresowo jest oceniane, czy istnieje potrzeba wprowadzenia stopnia alarmowego, czy nie.

Odnosząc się do działań o charakterze legislacyjnym, chcę podkreślić, że w 2016 r. i 2017 r. miały miejsce fundamentalne zmiany na poziomie ustawowym, dotyczące funkcjonowania polskiego systemu antyterrorystycznego. Zmiany zostały wprowadzone ustawą z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, ustawą z 13 kwietnia 2016 r. o bezpieczeństwie obrotu prekursorami materiałów wybuchowych, a także poprzez nowelizację ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w zakresie wzmocnienia narzędzi prawnych, dotyczących przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu lub walki z tzw. zagranicznymi bojownikami terrorystycznymi. Z punktu widzenia koordynacji krajowych służb i organów wchodzących w skład systemu antyterrorystycznego, chcę w szczególności zwrócić uwagę na fakt, że ustawa o działaniach antyterrorystycznych wprowadziła wyraźny podział zadań wykonywanych w poszczególnych fazach działań antyterrorystycznych. Zgodnie z jej przepisami, za zapobieganie zdarzeniom o charakterze terrorystycznym odpowiada szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, natomiast za przygotowanie do podejmowania kontroli nad zdarzeniami o charakterze terrorystycznym, reagowanie w przypadku wystąpienia takich zdarzeń oraz odtwarzanie zasobów przeznaczonych do reagowania na te zdarzenia odpowiedzialny jest minister spraw wewnętrznych i administracji. Ustawa wprowadziła także szczegółowy mechanizm koordynacji działań, poprzez wskazanie policji, jako służby odpowiedzialnej za kierowanie działaniami antyterrorystycznymi na miejscu zdarzenia. Z kolei, w przypadku zdarzenia o charakterze terrorystycznym, na obszarach lub obiektach należących do komórek i jednostek organizacyjnych, podległych ministrowi obrony narodowej, rola kierującego działaniami przypada żołnierzowi Zandarmerii Wojskowej. Podkreślenia wymaga fakt, że wprowadzone ustawą instrumenty koordynacyjne, w tym także odnoszące się do prowadzenia podoperacji kontrterrorystycznych, zostały wykorzystane w trakcie zabezpieczenia Światowych Dni Młodzieży oraz szczytu NATO. Poprzez ustawę o działaniach antyterrorystycznych wprowadzono także powszechnie obowiązujący i dostosowany do wymogów NATO czterostopniowy system stopni alarmowych na wypadek zagrożeń terrorystycznych. Dodatkowo wprowadzono system stopni alarmowych w przypadku zagrożeń w cyberprzestrzeni. Chcę podkreślić, że do użycia systemu stopni alarmowych zostali zobowiązani wszyscy udzielający systemu wsparcia ze strony Sił Zbrojnych RP w przypadku, jeśli siły i środki służb bezpieczeństwa i porządku publicznego mogłyby okazać się niewystarczające do reagowania w czasie zamachu. W tym kontekście należy wskazać, że na podstawie przepisów ustawy, dwukrotnie skorzystano z możliwości wprowadzenia stopnia alarmowego na terytorium Polski. Podczas szczytu NATO w lipcu 2016 r. wprowadzono pierwszy stopień alarmowy ALFA, który obowiązywał na obszarze Miasta Stołecznego Warszawy. Stopień alarmowy ALFA wprowadzono również podczas Światowych Dni Młodzieży, ale na całym terytorium państwa. Jednocześnie, w związku z zagrożeniami dla cyberprzestrzeni RP, podczas Światowych Dni Młodzieży wprowadzono został drugi stopień alarmowy BRAVO. W obu przypadkach minister właściwy

spraw wewnętrznych przedstawił prezesowi Rady Ministrów pozytywną opinię w zakresie wprowadzenia stopnia alarmowego. Ponadto w kontekście bezpieczeństwa mieszkańców Polski należy wskazać, że zgodnie z wydanym rozporządzeniem, na podstawie ustawy, w przypadku wprowadzenia pierwszego stopnia alarmowego, Policja, Straż Graniczna lub Zandarmeria Wojskowa prowadzą wzmożoną kontrolę dużych skupisk ludności, w tym imprez masowych i zgromadzeń publicznych, które potencjalnie mogą stać się celem zdarzenia o charakterze terrorystycznym.

W kontekście zobowiązań prawnomiędzynarodowych Polski, należy zwrócić uwagę, że ustawa o działaniach antyterrorystycznych wprowadziła zmiany w ustawie – Kodeks karny, mające na celu dostosowanie krajowego systemu prawnego do podpisanego przez Polskę, w dniu 22 października 2015 r. w Rydze, protokołu dodatkowego do sporządzonej w dniu 16 maja 2005 r. w Warszawie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi. W związku z wprowadzeniem przepisów dodatkowych protokołu, zmierzających do przeciwdziałania tzw. zagranicznym bojownikom terrorystycznym, ustawa penalizuje czyn polegający na przekroczeniu granicy Rzeczypospolitej Polskiej w celu popełnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym na terytorium innego państwa, a także uczestnictwo w szkoleniu mogącym umożliwić popełnienie podobnego przestępstwa. Rozwiązanie stanowi odpowiedź na sytuację w Syrii, Iraku oraz wyjazdy obywateli Unii Europejskiej do tych państw w celu wzięcia udziału w działaniach po stronie organizacji terrorystycznych. Mając powyższe na uwadze, należy także zwrócić uwagę na wprowadzone ustawą rozwiązanie, umożliwiające ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wydanie decyzji podlegającej natychmiastowemu, przymusowemu wykonaniu o zobowiązaniu do powrotu cudzoziemców (np. wydaleniu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywatela Unii Europejskiej), co do których istnieje obawa, że mogą prowadzić działalność terrorystyczną lub szpiegowską albo podejrzewanych o popełnienie jednego z tych przestępstw. Dotychczas wydano w tej sprawie sześć decyzji. Dodam, że pierwsze dwie w okresie Światowych Dni Młodzieży.

Wśród innych znaczących rozwiązań, wprowadzonych ustawą, należy wymienić rozwiązanie, zgodnie z którym abonenci tzw. kart przedpłaconych, pre-paidowych, zobowiązani zostali do podania swoich danych dostawcy usług. Z powyższymi zmianami zostało powiązane wprowadzenie w ustawie z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny rozwiązania, zgodnie z którym w przypadku skazania za przestępstwo określone w art. 224a (chodzi o powiadomienie o nieistniejącym zagrożeniu) sąd orzeka na rzecz Skarbu Państwa nawiązkę w wysokości co najmniej 10 tys. zł oraz środek karny w postaci świadczenia pieniężnego, wymienionego w art. 39 pkt 7 w wysokości co najmniej 10 tys. zł. Należy podkreślić, że powyższe działania pozwoliły na istotne ograniczenie liczby fałszywych powiadomień o podłożeniu ładunków wybuchowych. Podam dane, gdyż rzeczywistość jest bardziej optymistyczna niż publikacje prasowe. Podczas gdy w maju i czerwcu 2016 r., przed wejściem w życie ustawy, odnotowano 88 tego rodzaju powiadomień, w lipcu i sierpniu 2016 r. liczba przypadków wyniosła 60, we wrześniu i październiku – 37, a w listopadzie i grudniu – 32. Podobny trend widoczny jest także w 2017 r. W pierwszym kwartale odnotowano 61 powiadomień, wobec 128 w analogicznym okresie 2016 r. Można wyciągnąć wniosek, że rozwiązania dały pozytywne rezultaty. Oczywiście, sprawa jest cały czas monitorowana.

Ustawa wprowadza także nowe rozwiązania w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom cyberterroryzmu. W tym zakresie należy w szczególności zwrócić uwagę na możliwość zarządzenia przez sąd, na pisemny wniosek szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, złożonego po uzyskaniu pisemnej zgody prokuratora generalnego, zablokowania przez usługodawcę, świadczącego usługi drogą elektroniczną, udostępnienia w systemie teleinformatycznym określonych danych informatycznych, mających związek ze zdarzeniem o charakterze terrorystycznym lub określonych usług teleinformatycznych, służących lub wykorzystywanych do spowodowania zdarzenia o tym charakterze.

Wśród innych istotnych inicjatyw legislacyjnych, podjętych w ostatnim czasie, należy zauważyć i zwrócić uwagę na rozszerzenie zakresu przestępstwa finansowania terroryzmu poprzez zmianę wspomnianej już ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Warto wspomnieć o wejściu w życie ustawy z 13 kwietnia 2016 r. o bezpieczeństwie obrotu

prekursorami materiałów wybuchowych, których celem jest dostosowanie krajowego porządku prawnego do przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 98/2013 z 15 stycznia 2015 r. w sprawie wprowadzania do obrotu i używania prekursorów materiałów wybuchowych. Zgodnie z ustawą, w Komendzie Głównej Policji został utworzony krajowy punkt kontaktowy do spraw prekursorów materiałów wybuchowych, do którego należy zgłaszać podejrzane transakcje, zniknięcia i kradzieże tego rodzaju materiałów.

Dokumentem wyznaczającym podstawowe kierunki polityki antyterrorystycznej państwa na poziomie programowym, w tym także określające działania służące podniesieniu stanu przygotowania na wystąpienie ewentualnych zagrożeń o charakterze terrorystycznym, jest Narodowy Program Antyterrorystyczny na lata 2015–2019. Wśród efektów wdrażania programu w szczególności warto zwrócić uwagę na wprowadzenie przez funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego cyklu szkoleń dla przedstawicieli branży wielkopowierzchniowych obiektów handlowych dotyczących postępowania w sytuacji zagrożenia o charakterze terrorystycznym. Szkoleniami objęto ponad 300 zarządców centrów handlowych, przedstawicieli sieci handlowych oraz szefów ochrony. Ponadto policja przeprowadziła cykl szkoleń skierowanych do dyrektorów oraz pracowników placówek oświatowych na temat zasad postępowania w przypadku wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym w tych instytucjach. Przeszkolono 118 tys. osób, w tym 98 tys. dyrektorów i pracowników szkół oświatowych. W kontekście wdrażania programu, chcę wskazać, że w 2016 r. w ramach rezerwy celowej przeznaczonej na realizację tego programu, dokonano zakupu wyposażenia do zwalczania aktów terroru kryminalnego, przeznaczonych dla zespołów wybranych komend wojewódzkich policji oraz środków niejawnego przekazywania informacji dla funkcjonariuszy Straży Granicznej, wykonujących warty ochronne dla statków powietrznych. W bieżącym roku środki pochodzące ze wspomnianej rezerwy celowej zostaną także wykorzystane w celu wzmocnienia przygotowania służb do przeciwdziałania i zwalczania terroryzmu. Dodatkowo, w ramach realizacji Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015–2019, przewidującego wzmocnienie rozpoznania migracyjnego w stosunku do cudzoziemców pochodzących z krajów podwyższonego ryzyka i przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, Straż Graniczna prowadzi rozpoznanie w stosunku do takich ludzi pod kątem narażenia na zjawiska radykalizacji i rekrutacji do organizacji terrorystycznych.

Szanowni państwo, niezależnie od działań o charakterze legislacyjnym i programowym, o których powiedziałem, należy wskazać, że na poziomie strategicznym polskiego systemu antyterrorystycznego funkcjonuje, pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych i administracji, międzyresortowy zespół do spraw zagrożeń terrorystycznych. Do zadań zespołu należy m.in. monitorowanie zagrożeń o charakterze terrorystycznym, a także opracowywanie propozycji zmierzających do usprawnienia metod i form zwalczania terroryzmu oraz występowanie do właściwych organów o podjęcie prac legislacyjnych w tym zakresie. Wśród najistotniejszych inicjatyw, podjętych w ostatnim czasie przez międzyresortowy zespół należy wskazać na opracowanie nowej procedury współdziałania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Biura Ochrony Rządu, Służby Celno-Skarbowej, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Żandarmerii Wojskowej w sprawie oceny wiarygodności informacji o podłożeniu urządzenia wybuchowego. Związane jest to z wprowadzonymi, poprzez ustawę o działaniach antyterrorystycznych, rozwiązaniami zmierzającymi do ograniczenia zjawiska fałszywych powiadomień o podłożeniu ładunku wybuchowego. Zjawisko występowało bardzo często, było kosztowne i energochłonne, jeżeli chodzi o zaangażowanie służb w rozpoznawanie i weryfikowanie tych zagrożeń.

Wśród innych istotnych działań podjętych w 2017 r. w ramach międzyresortowego zespołu do spraw zagrożeń terrorystycznych należy także wymienić: przedstawienie nowych rozwiązań w zakresie zabezpieczenia istotnych spotkań międzynarodowych oraz imprez masowych, usprawnienie zasad współpracy służb w celu zapewnienia bezpieczeństwa na terenach i w budynkach będących w zarządzie Kancelarii Sejmu, a także dokonanie analiz sytuacji bezpieczeństwa w regionach świata popularnych wśród pol-

skich turystów oraz przeprowadzenie oceny zagrożenia terrorystycznego w lotnictwie cywilnym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W kontekście zabezpieczenia obiektów infrastruktury krytycznej należy wskazać, że w ramach międzyresortowego zespołu do spraw zagrożeń terrorystycznych powołano w ostatnim czasie specjalną grupę zadaniową, której celem jest przedstawienie nowych standardów działania we wspomnianym zakresie.

Proszę państwa, podsumowując, chcę jeszcze dodać, że wśród najistotniejszych działań podjętych w ostatnim czasie przez policję w zakresie przygotowania służb na nowe zagrożenia o charakterze terrorystycznym, należy wskazać na wprowadzenie zmian w strukturze organizacyjnej jednostek antyterrorystycznych. Decyzją nr 88 komendanta głównego Policji z 21 kwietnia 2017 r. w sprawie utworzenia samodzielnych pododdziałów antyterrorystycznych Policji oraz określenia ich struktury organizacyjnej i etatowej zastąpiono funkcjonujące dotychczas przy komendach wojewódzkich policji sekcje antyterrorystyczne samodzielnymi pododdziałami antyterrorystycznymi policji podlegającymi Biuru Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji, centralnej policyjnej jednostce antyterrorystycznej. Powyższe rozwiązanie pozwala na ujednolicenie poziomu wyposażenia oraz przeszkolenia jednostek antyterrorystycznych na terytorium całego kraju i co za tym idzie, umożliwia szybsze i bardziej adekwatne reagowanie na powstałe zagrożenia. Do najważniejszych działań podjętych w ostatnim czasie przez Straż Graniczną w zakresie przygotowań do reagowania na nowe rodzaje zagrożeń o charakterze terrorystycznym chcę wskazać na prowadzenie prac zmierzających do implementacji dyrektywy w sprawie wykorzystywania danych dotyczących przelotu pasażera w celu zapobiegania przestępstwom terrorystycznym i poważnej przestępczości, ich wykrywania, prowadzenia postępowań przygotowawczych i w sprawie ich ścigania. W związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej, Straż Graniczna przyjęła plan wdrożenia tzw. pakietu antyterrorystycznego, w ramach którego, w latach 2016–2017, usprawniono współpracę z ABW oraz Interpolem w zakresie dostępu do baz danych.

Podjęte w ostatnim czasie inicjatywy legislacyjne, programowe i strategiczne zapewniają odpowiedni poziom przygotowania służb do przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze terrorystycznym. Skuteczność działań realizowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji potwierdza zarówno niski poziom zagrożenia terrorystycznego, jak i efektywne zabezpieczenia istotnych wydarzeń o charakterze międzynarodowym w ostatnim czasie. Zawsze podczas dyskusji na ten temat informuję, że czujność jest niezbędna, gdyż zagrożenia tego typu mają swoją dynamikę. Dzisiaj jest spokój, ale trzeba czuwać, żeby zawsze tak było. Należy utrzymać niski stopień zagrożenia terrorystycznego. Nie wszystko zależy od naszych służb, ale rozpoznanie i zapobieganie zagrożeniu już tak. Jednakże w celu weryfikowania skuteczności działań służb i organów wchodzących w skład polskiego systemu antyterrorystycznego oraz identyfikowania obszarów wymagających zmian prowadzone są cyklicznie wielopodmiotowe ćwiczenia antyterrorystyczne. W 2016 r. w Polsce odbyły się 24 tego rodzaju ćwiczenia, z czego 7 na poziomie centralnym, a 17 na poziomie wojewódzkim. Wnioski ze wspomnianych ćwiczeń realizowane są w ramach posiedzeń międzyresortowego zespołu do spraw zagrożeń terrorystycznych. W przypadku potrzeby wprowadzenia dodatkowych usprawnień, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji będą podejmowane stosowne działania, zmierzające do wzmocnienia przygotowania polskiego systemu antyterrorystycznego do zmieniających się metod działania terrorystów. Chcę jeszcze zaznaczyć, że zespół do spraw zagrożeń terrorystycznych zbiera się regularnie, a dodatkowo także wtedy, gdy pojawiają się istotne, zewnętrzne okoliczności, które wymagają analizy poziomu zagrożenia terrorystycznego w Polsce. Zawsze prace zespołu kończą się odpowiednią rekomendacją i przyjęciem stanowiska w określonym punkcie. Dotychczas, oprócz sytuacji związanych ze Światowymi Dniami Młodzieży i szczytem NATO, służby nie rekomendowały zespołowi takich decyzji, co brzmi optymistycznie. Będziemy robili wszystko co do nas należy, aby tak działa się nadal.

Dziękuję za wysłuchanie i na tym etapie kończę wystąpienie. Mogę odpowiedzieć na pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli ktoś z przedstawicieli chce uzupełnić wypowiedź, bardzo proszę.

Zastępca szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Jacek Gawryszewski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, chcę powiedzieć w ramach uzupełnienia. Nasza aktywność polega na prewencji i wczesnym wykrywaniu i identyfikowaniu zagrożeń. Kluczową rolę w naszej pracy odgrywają kontakty międzynarodowe. Obecnie współpracujemy z ponad 90 służbami z 70 krajów we wczesnym wykrywaniu i zapobieganiu zagrożeniom terrorystycznym, które bardziej mają charakter import-eksport niż są zjawiskiem krajowym, co jest absolutnie kluczowe. To wszystko tytułem uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie komendanci, pan minister przedstawił informację, wskazując na przeprowadzone zmiany legislacyjne. Oczywiście dotyczą one ustawy antyterrorystycznej. Wskazał pan również na zmiany wynikające z prawa unijnego. To była implementacja prawa unijnego w zakresie obrotu środkami finansowymi i prekursorami. Dlatego chcę spytać o pracę, którą państwo prowadzą nad implementacją dyrektywy policyjnej. Odpowiedzialnymi za implementację dyrektywy są zarówno Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i Policja. To jest dyrektywa, która będzie wymagała od nas zmian kilkuset ustaw funkcjonujących w polskim porządku prawnym. Dlatego uważam, że dobrym rozwiązaniem byłoby zorganizowanie specjalnego posiedzenia Komisji, na którym moglibyśmy zapoznać się z planami implementacji, w jaki sposób zamierzają państwo wykonać to zadanie. Wydaje się mi, że z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli implementacja dyrektywy będzie bardzo ważna. To jest duże wyzwanie legislacyjne, które stoi przed państwem, a za chwilę przed parlamentem. Dlatego, panie ministrze, mam prośbę o uwzględnienie tego w najbliższych miesiącach, aby jesienią można było zająć się zmianami prawnymi na etapie poprzedzającym formalne złożenie stosownego projektu ustawy w celu zapoznania się ze skalą tego wyzwania. W mojej ocenie, to są istotne prace. Mam nadzieję, że będę mógł liczyć na zrozumienie ze strony pana ministra.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani profesor.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Szanowni państwo, mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy oceny działalności straży na lotniskach dla zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu powietrznym. Często korzystam z transportu lotniczego i nie do końca podoba się mi, co obserwuję. Drugie pytanie dotyczy szczelności kontroli osobowej podczas przekraczania granicy. Zawsze zastanawia mnie, że w Polsce mieszka wiele grup z różnych krajów, przykładowo z Wietnamu. Według Głównego Urzędu Statystycznego i spisu powszechnego w Polsce przebywa około 3 tys. Wietnamczyków, a według organizacji jest ich około 40 tys. Zdaniem proboszcza, który prowadzi parafię, jest ich blisko 70 tys. Występuje u nich zjawisko, nieznane wśród innych grup – nikt nie umiera, nie ma zgonów. Oznacza to, że nie posiadamy informacji o tym fakcie. Nie twierdzę, że jest to niebezpieczna lub specjalnie się odznaczająca grupa, ale chcę wiedzieć, czy w ocenie panów funkcjonariuszy, wszystkie metody zabezpieczenia podmiotowego, jakie muszą występować, są wystarczające i dają poczucie bezpieczeństwa?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś ze strony pań i panów posłów chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo komendanci, Wysoka Komisjo, mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy tematu ruchu bezwizowego, który obowiązuje od 11

czerwca na wschodniej granicy. Chodzi o Ukraińców. Czy ruch bezwizowy nie przyniósł dodatkowych spostrzeżeń? Czy nie ma zagrożenia, że do naszego kraju mogą dotrzeć inne postronne osoby, które nie powinny do nas trafić? Mam na myśli zagrożenie terrorystyczne. Kolejne pytanie, czy w związku z zapewnieniem bezpieczeństwa naszym obywatelom i działaniami wszystkich służb, które za to odpowiadają, środki zapisane w nowej ustawie modernizacyjnej, zostały już uruchomione? Czy ustawa modernizacyjna, panie ministrze, przynosi w tym wymiarze spodziewane efekty? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo, w pierwszej kolejności chcę podziękować panu ministrowi i rządowi, ponieważ żyjemy w bardzo bezpiecznym kraju. W ostatnim czasie przebywałem często za granicą i wszędzie, na wschodzie i na zachodzie, podnoszony był walor funkcjonowania państwa polskiego. To jest duża wartość, z której nie zdajemy sobie sprawy i na co dzień jej nie doceniamy. Jesteśmy postrzegani jako państwo bardzo bezpieczne. To ma wpływ na szereg innych działań inwestycyjnych, turystycznych itd. Chcę to wyraźnie podkreślić. Bardzo wiele państwo robią, będąc w ogniu krytyki. To jest dostrzegane na świecie. Natomiast moje pytanie dotyczy sytuacji na granicy naszego państwa z Unią Europejską. Czy wiemy o wszystkim i na co powinniśmy zwrócić większą uwagę? Mieszkam na pograniczu polsko-słowackim i w rozmowach kulturalnych, nie tylko z przedstawicielami Policji lub Straży Granicznej, słychać o różnego rodzaju zagrożeniach na tym odcinku granicy. Czy minister spraw wewnętrznych i administracji posiada takie informacje? Zdarzają się dziwne historie dotyczące przemytu ludzi i towarów. Nie chcę powracać do wydarzeń, o których opowiadałem dwa lata temu, ale na tej granicy dzieje się coś niedobrego. Jeżeli będzie trzeba, doprecyzuję pytanie na przykładach, ale myślę, że wyraziłem się stosunkowo jasno. Chodzi mi o odpowiedź pana ministra lub współpracowników, czy granica Polski z Unią Europejską jest bezpieczna? Dziękuję.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Mam jedno, krótkie pytanie. Panie ministrze, chcę zapytać o zapisy ustawy prawa lotniczego i zjawisko, którego jesteśmy świadkami, używania przez naszych obywateli coraz lepszych dronów. Pomijam fakt, że w ostatnim czasie mieliśmy zdarzenie w Warszawie w okolicy Zamku Królewskiego z użyciem dronów przez obcokrajowców. Coraz więcej tego typu sprzętu znajduje się na prowincji. Niektóre urządzenia potrafią latać do wysokości nawet 3 tys. metrów. Czy zapisy prawa lotniczego, które regulują tę kwestię, są wystarczające na dzień dzisiejszy? Czy to jest analizowane? Jakie są państwa opinie w tej sprawie? Co możemy zrobić w kwestiach uświadamiania mieszkańców, żeby nie doszło do kolizji statków powietrznych. Jak powiedziałem, sprzęt jest coraz lepszy i lata coraz wyżej, również w miejscach, które wydają się bezpieczne. Teoretycznie nie ma niebezpieczeństw, ale używanie w sposób nieprzemyślany może prowadzić do zagrożeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Polaczek, a następnie przewodniczący Sosnowski.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, jednym z nowych zjawisk w obszarze szeroko rozumianych zagrożeń terroryzmem nie tylko w Polsce, ale przede wszystkim w Europie, jest kwestia skutków wynikających z masowego napływu uchodźców z państw Bliskiego Wschodu. Jednym ze efektów jest identyfikacja przez służby innych państw Unii Europejskiej radykalnych środowisk lub osób o nastawieniu radykalnym, stanowiących potencjalne zagrożenie. W ramach strefy Schengen mogą następować przypadki przemieszczania się tych osób wewnątrz państw Unii Europejskiej. Interesuje mnie kwestia dodatkowej informacji, jakie działania związane z wymianą informacji międzynarodowej podjęły instytucje, ministerstwo lub ABW? Pamiętam dyskusję sprzed dwóch lat, na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, związaną z problemem

uchodźców, na której jednym z wąskich gardeł była kwestia osób w instytucjach państwowych posługujących się językiem arabskim w sposób komunikatywny. Zjawiska w Europie, dotyczące problemu migracji, są w niespotykanej skali w ostatnich latach, a część osób może stanowić zagrożenie lub być identyfikowana ze środowiskami radykalnymi. Istnieje również potrzeba zwiększonej wymiany informacji, jeśli chodzi o monitorowanie zachowania tych osób i zagrożeń z ich strony. Oprócz kwestii dokumentów, można zadać pytanie, jakie zostały podjęte symetryczne działania w tej sprawie, zwiększające wydatki na rozwinięcie obszaru identyfikowanego w Europie, jako nowego zjawiska, zagrożenia wynikającego z masowej skali napływu osób z krajów Bliskiego Wschodu, które wcześniej byłyby znane służbom państw Unii Europejskiej. Na przykład w Erytrei w ogóle nie funkcjonuje żaden system identyfikacji osób. To tylko uwaga na marginesie. Prośba o odpowiedź na pytania o dodatkowe informacje, które nie występują w dokumencie w sposób rozwinięty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, dzisiaj rozmawiamy o bezpieczeństwie obywateli. Wykorzystam obecność komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, która w tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia istnienia. Panie generale, w ramach troski o bezpieczeństwo obywateli, chcę poznać osobę, która wydała polecenie, aby wykorzystać podchorążych (po raz pierwszy od strajku podchorążych w Szkole Głównej Służby Pożarniczej), do stawiania barierek ochronnych i do działań politycznych. Kto i dlaczego wydał takie polecenie?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Korzystając z okazji, gdyż nie widzę więcej zgłoszeń, chcę powiedzieć kilka słów. Dziękuję panu ministrowi za przedstawioną informację. Faktycznie, żyjemy w państwie, w którym służby dobrze działają, gdyż nie ma zamachów terrorystycznych. To jest ogromna wartość, powszechnie dyskutowana. Powiem państwu, że Polacy często dyskutują o obecnej sytuacji, poza granicami kraju powraca temat Polski. Mówi się, że najlepiej spędzić wypoczynek u nas, ponieważ jesteśmy bezpiecznym krajem. Takie słowa padają nie tylko z ust Polaków, ale również zagranicznych gości odwiedzających nasz kraj. To jest ogromna wartość. Zdaję sobie sprawę, panie ministrze, że wymaga to ogromnego wysiłku intelektualnego i finansowego, ale również siły woli, aby taką sytuację utrzymać. Warto, żeby dzisiaj na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, w obecności komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, zastępcy komendanta głównego Policji, komendanta Straży Granicznej i przedstawicieli szefa grupy BOA, padły słowa podziękowania. Proszę państwa, żyjemy w świecie bez granic. Przepływają przez nie masy ludzi mających najróżniejsze zamiary. Warto, żeby państwo chodzili z podniesionym czołem i na każdym kroku podkreślali, że to jest duża wartość. Jednakże chcę zwrócić uwagę, że w Polsce cały czas pojawiają się nowe wyzwania. Pan przewodniczący mówił o barierkach. Nie wnioskuję, jakie służby i w jakiej liczbie były kierowane, od tego są fachowcy. Często w małych miejscowościach są organizowane przez samorządy imprezy i również pojawia się straż pożarna, ale to są decyzje podyktowane wymogami bezpieczeństwa. Niestety, nie możemy uznać, że to jest sytuacja dana raz na zawsze.

À propos barierek, przed dwoma dniami odbyła się rozmowa ze znanym z agresywnego ataku na ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka działaczem KOD-u Marcinem Skubiszewskim. Zacytuję działacza: „Czy oni tę władzę wyrzucą, idąc pod Sejm w liczbie miliona, czy będzie konieczne użycie siły, czy obędzie się bez ofiar, czy z ofiarami, tego jeszcze nie wiem”. Na dalsze pytanie dziennikarza, który spytał, czy pan dopuszcza jakąś liczbę ofiar, działacz odpowiedział: „zależy ile, jeżeli będzie 50 ofiar śmiertelnych, ale wskutek tego będą korzystne ustawy, będzie lepsza rzeczywistość, to czy jest na plus, czy minus?”. Zatem, nie jest tak, że żyjemy w kraju, w którym nikt nie dopuszcza podobnych akcji. Sytuacja, która powinna spotkać się z ogromnym potępieniem, szczególnie ze strony organizujących manifestacje. Widziałem tego pana,

był na Krakowskim Przedmieściu, przekraczał barierki i był bardzo delikatnie wynoszony przez policję, która w krótkim rękawku, bez tarcz, uzbrojenia przesuwiała go ze środka ulicy. To ten sam człowiek organizował wyjazd na spotkanie z panią minister Anną Anders i brutalnie przerwał jej wypowiedź, gdy mówiła o historii Polski. Niestety, musimy zdawać sobie sprawę, że żyjemy w takiej rzeczywistości. Dziękuję.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Nigdy na tej sali nie kwestionowałem ustawiania barierek. Pytałem tylko, dlaczego robili to strażacy Państwowej Straży Pożarnej, po raz pierwszy od strajku podchorążych w Szkole Głównej Służby Pożarniczej. O to mi chodzi. Nie kwestionuję, że ktoś powinien to robić, ale jestem głęboko przekonany, iż do tych czynności nie powinni być używani strażacy Państwowej Straży Pożarnej. To są działania o charakterze nieprzynależnym strażakom PSP.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Usłyszeliśmy wiele pytań. Panie ministrze, proszę o głos.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Faktycznie, pojawiło się wiele pytań, postaramy się na nie odpowiedzieć. Chcę zacząć od podziękowania za dobre słowa. Nie oczekujemy i nie spodziewamy się miłych słów w ferworze walki politycznej, ale dziękuję panu przewodniczącemu za miłe słowa pod adresem MSWiA i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Dziękuję również panu przewodniczącemu Bogdanowi Rzońcy. Dobrze, że panowie zauważają, co jest najważniejsze.

Kilka lat temu, kiedy przygotowywaliśmy, poparty przez wyborców program Prawa i Sprawiedliwości, dzięki czemu mamy dzisiaj rząd Prawa i Sprawiedliwości pani premier Beaty Szydło, zastanawialiśmy się, co trzeba zrobić, żeby poprawić bezpieczeństwo. Byłem odpowiedzialny za przygotowania dla naszego ugrupowania programu o bezpieczeństwie. Analizując sytuację na Zachodzie, kiedy zagrożeń nie było jeszcze tak wiele jak obecnie, stwierdziłem, że trzeba uporządkować system prawny w Polsce i stworzyć mechanizmy prawne dla ochrony antyterrorystycznej. Zapis o potrzebie uchwalenia ustawy antyterrorystycznej znalazł się w programie Prawa i Sprawiedliwości, popartym przez wyborców w wyborach parlamentarnych w 2015 r. Realizując konsekwentnie program, w 2016 r. uchwaliliśmy ustawę. Przypomnę, że zauważyliśmy potrzebę zmian już podczas pierwszego, krótkiego rządu w latach 2005–2007. Wtedy został powołany zespół, który miał przygotować projekt ustawy, ale później, przez osiem lat nic się nie zmieniło, nie było żadnych skutków. Po stworzeniu rządu pani premier Beaty Szydło w ciągu kilku miesięcy uchwaliliśmy obecną ustawę. Korzystając z okazji, chcę jeszcze raz podziękować wszystkim osobom pracującym nad ustawą, parlamentarzystom, którzy ją uchwalili, przede wszystkim ministrowi koordynatorowi służb specjalnych panu ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu, ministrowi Wąsikowi i służbom koordynującym. To było nasze wspólne dzieło.

Kolejna sprawa, krótkie odniesienie do słów pana przewodniczącego Sosnowskiego. Oczywiście, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej odpowie na pana pytanie, natomiast chcę powiedzieć, iż ustawienie barierek pod Sejmem, jeśli policja uzna, że trzeba tak zrobić ze względów bezpieczeństwa, to nie jest działanie polityczne. Bardzo proszę, aby pan przewodniczący nie kwalifikował w ten sposób, gdyż to jest nieporozumienie. Jeżeli istnieje potrzeba zastosowania takich zabiegów, w celu zapewnienia bezpieczeństwa, trzeba to zrobić. To jest działanie dla bezpieczeństwa, a nie polityczne. Jeżeli chce pan dyskutować, sprawa jest oczywista – proszę nie wywoływać awantur politycznych, nie będą potrzebne barierki. Prosta sprawa, jak $2 \times 2 = 4$. Ale to nie jest działanie polityczne. Ci, którzy wywołują awantury, próbują doprowadzić do destabilizacji państwa, konfrontacji, anarchii, podważają autorytet legalnie wybranych w demokratycznych wyborach władz, uprawiają działalność polityczną, to dzisiejsza opozycja parlamentarna i pozaparlamentarna. Trzeba to jasno nazwać po imieniu.

Przechodząc do konkretnych, poruszonych kwestii, pozwolę sobie wskazać osoby, mogące odpowiedzieć na zadane pytania. W sprawie dyrektywy policyjnej, o którą pytał pan przewodniczący Wójcik, a także drugiej kwestii prawa lotniczego, dronów

itd., o czym wspomniał pan przewodniczący Siarka, poproszę o wypowiedź zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego MSWiA pana Mariusza Cichomskiego, będącego jednocześnie sekretarzem międzyresortowego zespołu antyterrorystycznego. Natomiast, odpowiedź zakończy pan Dariusz Zięba, szef Biura Operacji Antyterrorystycznych. Odpowiedzi na inne pytania udziela kolejne osoby.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w kwestii dyrektywy prowadzimy bardzo intensywne działania legislacyjne, wraz z przygotowaniem projektu ustawy, która będzie implementowała ową dyrektywę. Z punktu widzenia służb, podległych nie tylko ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, współdziałamy znacznie szerzej ze służbami specjalnymi i przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Finansów. Prawdę mówiąc, są trzy płaszczyzny działania. Pierwsza – mamy w Ministerstwie Cyfryzacji przygotowywany projekt, wdrażający tzw. RODO do polskiego porządku prawnego. To jest jeden z elementów z punktu widzenia organu kontrolnego nad późniejszym przekazywaniem danych osobowych, również na podstawie dyrektywy. Drugi element, nad którym pracujemy, to przygotowanie ustawy wdrażającej dyrektywę do polskiego porządku prawnego. Wstępna informacja była już omawiana w trakcie posiedzenia Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, natomiast, projekt będzie zamknięty do maja. Na razie są prowadzone prace koncepcyjne. Trzeci element wdrażania to zmiana ustaw pragmatycznych, w których mieszczą się dwa porządki z punktu widzenia prawa unijnego, czyli kwestie działania służb nie ujęte w dyrektywie, ale w rozporządzeniu. W ustawie centralnej do dyrektywy nie jesteśmy w stanie ich ująć. Dane osobowe, które przetwarzają służby, dotyczące również funkcjonariuszy, nie odnoszą się wprost do kwestii związanych z postępowaniami przygotowawczymi lub innymi elementami ujętymi w dyrektywie. Natomiast wynikają one z rozporządzenia RODO, ogólnego o ochronie danych osobowych. To jest trzeci element zmian w ustawach pragmatycznych. W trzech powyższych obszarach zostały przygotowywane projekty i procedura wdrożenia dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Chcę jeszcze wskazać, że w tym zakresie podjęliśmy również współpracę nie tylko z Ministerstwem Cyfryzacji, ale również generalnym inspektorem ochrony danych osobowych, zanim zostanie przedstawiony oficjalny projekt i uruchomimy formalną ścieżkę legislacyjną. W miarę możliwości chcemy w trybie roboczym skonsultować z organem, który de facto posiada największą, praktyczną wiedzę w zakresie danych osobowych, czyli z GIODO. To wszystko w temacie dyrektywy.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię dronów, to pragnę zwrócić uwagę, że ustawa o działaniach antyterrorystycznych wprowadziła już zmiany w ustawie – Prawo lotnicze i w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego, wyposażała służby, nie tylko policję, w uprawnienie do zestrzeliwania i unieszkodliwiania dronów. Pierwszy krok został już wykonany, przy pomocy zmiany przepisów ustawy o działaniach antyterrorystycznych i rzeczywiście służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, w kontekście zagrożeń terrorystycznych, mają obecnie uprawnienia neutralizowania drona poprzez jego zniszczenie. Nie chodzi o przejmowanie kontroli, ale ewentualne zniszczenie ze wszystkimi konsekwencjami. Oprócz tego w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa trwają obecnie prace nad dodatkowymi regulacjami dotyczącymi nie tylko neutralizacji dronów, ale możliwościami korzystania z tego typu urządzeń w przestrzeni powietrznej. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Jeżeli pan Dariusz Zięba, szef Biura Operacji Antyterrorystycznych, chce coś powiedzieć pod kątem praktycznym, to bardzo proszę.

Dyrektor Biura Operacji Antyterrorystycznych w Komendzie Głównej Policji Dariusz Zięba:

Dziękuję, panie ministrze. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, nawiązując do mojego przedmówcy, chcę zaznaczyć, że Biuro Operacji Antyterrorystycznych zostało wskazane jako jednostka interwencyjna, odpowiedzialna za kontakty i współdziałanie z innymi podmiotami w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o działania kontrterrorystyczne,

zrzeszone w Platformie ATLAS. Obecnie utworzonych jest 17 grup zadaniowych. Każda z nich ma za zadanie analizować wszystkie zagrożenia, z którymi już spotkały się państwa europejskie lub które mogą dopiero wystąpić. Każda z grup wypracowuje metody i formy walki z tymi zdarzeniami. Jedną z nich przewodniczą Niemcy i ich zadaniem jest wypracowanie metod i form walki z dronami. To jest już w fazie zaawansowanej, natomiast my, idąc tym samym torem, na własnym podwórku, wspólnie z jednostką wojskową GROM i komandosami z Lublińca, stworzyliśmy algorytm, którym posługujemy się od Światowych Dni Młodzieży i szczytu NATO. Jak wspominał pan dyrektor, metody dotyczące namierzenia, a następnie neutralizacji bezzałogowego statku nie są jedynie napisanymi na papierze. To elementy wielokrotnie przećwiczone i sprawdzają się one. Natomiast mamy świadomość, że to nie jest doskonała metoda. Do chwili obecnej przetestowaliśmy kilkadziesiąt urządzeń, które, jak nas zapewniał producent, są w stanie namierzyć drona za pomocą radarów, a następnie sprowadzić w bezpieczne miejsce, poprzez zakłócenie jego fal nadawania częstotliwości przelotu i miejsca startu. W rzeczywistości część z urządzeń działa połowicznie i nie daje 100% gwarancji, że będzie poprawnie funkcjonować. Koszt urządzenia w przybliżeniu wynosi ok. 80 tys. euro lub funtów (Brytyjczycy również pracują nad takim urządzeniem). Obecnie mamy wypracowany algorytm. Jesteśmy w stanie skutecznie zidentyfikować obiekt i podjąć czynności zmierzające do zneutralizowania. W każdym zabezpieczeniu kontrterrorystycznym mamy wystawione grupy połączone z Siłami Zbrojnymi. Wydaje się mi, że na obecnym etapie możemy przewidzieć zagrożenia mogące wystąpić w naszym kraju i mamy pełną świadomość, iż będziemy musieli się z nimi zmierzyć. Pracujemy nad tym, żeby wyeliminować je w 100%. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Było wiele pytań dotyczących kompetencji komendanta głównego Straży Granicznej. Przypominam, że pani poseł Józefa Hrynkiewicz pytała o ocenę skuteczności straży lotniskowej, szczelność kontroli osobowej i niektóre nacje wiecznie żyjące, wymieniając jedną z nich. Proszę wypowiedzieć się na ten temat. Proszę również powiedzieć o ruchu bezwizowym z Ukrainą, pytał o to pan poseł Polak. Jak to powoduje konsekwencje? Proszę także wypowiedzieć się o sytuacji na granicach z Unią Europejską, o to pytał poseł Rzońca, oraz o międzynarodowej wymianie informacji, o co pytał pan przewodniczący Polaczek. Bardzo proszę, panie generale.

Komendant główny Straży Granicznej Marek Łapiński:

Dziękuję, panie ministrze. Panie przewodniczący, panie i panowie posłanki, powiem dwa zdania odnośnie do dronów, gdyż doświadczenia Straży Granicznej również mogą być przydatne dla państwa. Jak powiedział szef BOA, istnieje wiele firm chętnych do sprzedania cudownych środków do zwalczania dronów. Wychodzę z założenia, że należy sprawdzić je w warunkach polowych. Dotychczas nie udało się namierzyć urządzenia, które skutecznie ściągnęłoby lub strąciło drony. Jeżeli chodzi o doświadczenia zagraniczne, najlepsze rezultaty osiągają nasi koledzy z Ukrainy. Toczy się tam realna wojna na wschodzie kraju i drony są używane na co dzień w działaniach zaczepnych. Przed każdym atakiem, najpierw nadlatują rosyjskie drony (Ukraińcy również używają swoich do kontrrozpoznania), a ich pojawienie się oznacza, że za chwilę rozpocznie się ostrzał. Jedynym skutecznym środkiem obronnym, jest broń na wyposażeniu osobistym lub śrutowa, używana jest także zwykła broń automatyczna. Jeżeli chodzi o kwestie prawne, odpowiadamy nie tylko za obserwację naszej granicy i przekraczanie jej przez drony. Realną ochroną granicy powietrznej kraju zajmuje się wojsko, dlatego informujemy je za każdym razem, gdy zauważymy drony. Są one używane również do przemytu, ale to zupełnie inna historia. Istnieją drony przeznaczone do celów wojskowych lub rozpoznawczych. Gdyby posiedzenie było poufne, moglibyśmy trochę więcej powiedzieć.

Pani poseł Hrynkiewicz zapytała o ocenę ochrony straży lotniskowej. Jeżeli chodzi o kontrolę bezpieczeństwa, spoczywa ona na przedsiębiorcy, jakim zazwyczaj są porty lotnicze. Nasze zadanie koncentruje się na sprawdzaniu kontrolujących. Oczywiście, gdybyśmy sami wykonywali to zadanie, byłoby robione lepiej i skuteczniej, ale nie jest to ekonomiczne, gdyż kosztowałoby nas pracę wielu osób, zupełnie niepotrzebnie. Czło-

wiek powinien dokonywać kontroli dopiero po kilkumiesięcznym szkoleniu. Jak to oceniamy? Początkowo różnie wyglądało, szczególnie po zmianach firm, które to robiły. Natomiast obecnie sytuacja jest coraz lepsza. Oczywiście zdarzają się incydenty, wtedy sprawdzamy i eliminujemy słabe punkty. Obecnie trwa kontrola NIK i w jej ramach wymieniamy się interaktywnie naszą wiedzą i wiadomościami. Niebawem odwiedzi mnie wiceprezes Łuczak, żeby porozmawiać o wspólnym przeprowadzeniu kolejnej kontroli, tzn. Straż Graniczna razem z Najwyższą Izbą Kontroli (przepisy na to zezwalają), aby dokładnie zdiagnozować, jak realnie wygląda problem. Pani poseł, moim zdaniem, nie musimy się obawiać. Czy ma pani konkretne przykłady? Oczywiście, nieścisłości mogą się zdarzać. Natomiast, jest to procedura sztamkowa, stosowana u nas i na innych lotniskach. Oprócz prześwietlania bagaży, mamy kontrolę testów pirotechnicznych, psy i to wszystko działa. Jeżeli chodzi o kontrolę osobową, istnieje ona, ale nie ma granic w strefie Schengen. Oczywiście, występują wyjątki, np. podczas wizyty Ojca Świętego. Ostatnio Niemcy organizowali szczyt G20, ale granica nie była skutecznie ochraniana, gdyż wjeżdżały pociągi z grupami wandalów i demonstrantów. Dla nas kontrola osobowa nie stanowi problemu. To jest kwestia jednego ruchu kontrolera i czytelnik przekazuje do kilkudziesięciu lub kilkuset serwerów, w których sprawdzane są wszelkie bazy danych w całej Unii Europejskiej. Dodatkowo Straż Graniczna odziedziczyła z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego rejestr niebezpiecznych pasażerów. Przez lata zajmowano się tym problemem, ale niewiele zrobiono. W zeszłym roku zadanie to przekazano ministrowi spraw wewnętrznych i administracji oraz Straży Granicznej, chociaż ustawowo nie walczy ona z terrorystami, jest jedyną służbą, wykorzystującą własne zasoby ludzkie informatyków do tworzenia tych systemów. Zamiast wydać 100 mln zł, które były planowane przez ABW na zakup systemu, próbujemy to zrobić zdecydowanie taniej. Moglibyśmy wykonywać niektóre rzeczy, ale chcemy jednocześnie skorzystać ze środków europejskich, a jest to możliwe przy stosowaniu pełnych procedur. Dlatego planujemy wprowadzenie tego systemu w maju przyszłego roku. Oczywiście zorganizujemy w taki sposób, że każda ze służb odpowiadająca za bezpieczeństwo będzie miała do niego dostęp. Idea jest taka, aby udostępniać końcówki i – ze względu na bezpieczeństwo informacji lub zainteresowań – żeby służby mogły same sprawdzać systemy i na nich działać.

Pani poseł, jeśli chodzi o Wietnamczyków, liczba zarejestrowanych osób, posiadających dokumenty pobytowe, wynosi 11.456, jednak diasporę szacujemy na około 30 tys. osób. Szkoda, że szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców jest nieobecny, gdyż to jest jego zadanie. Faktycznie, nie zauważamy przestępczości, która dotyczyłaby kwestii terroryzmu, natomiast dostrzegamy, że Wietnamczycy są towarem przemycanym. Zatem pojawia się problem handlu ludźmi. Kierunek północno-wschodni, czyli tzw. przesmyk augustowski. Najłatwiej jest przekraczać granicę litewsko-rosyjską lub łotewsko-rosyjską. Następnie są oni przemycani głównie do Europy Zachodniej. Straż Graniczna rozpoznaje ten temat, aktywnie współpracujemy z innymi państwami. W ramach operacji niejawnych zatrzymaliśmy kilka grup, nie tylko przemycanych osób, ale również organizatorów. Nie mogę powiedzieć, że panujemy nad problemem, ale proszę mi wierzyć, aktywnie działamy na tym polu.

Ruch bezwizowy z Ukrainą, panie pośle, wszedł w życie 6 czerwca br. Nie oznacza jednak, że nie ma kontroli. Dla strażnika granicznego nic się nie zmieniło, poza tym, że okazywany jest jeden z możliwych dokumentów, tj. paszport bez danych biometrycznych, nowy paszport biometryczny, na podstawie którego możliwe jest przekraczanie granicy bez wizy, i oczywiście karta małego ruchu granicznego MRG. Na tej podstawie Ukraińcy przekraczają naszą granicę. Dziennie wjeżdża do Polski około 30 tys. osób. Ruch bezwizowy rośnie razem z liczbą wydawanych dokumentów, tj. od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy wydawanych dziennie. Dzisiaj jest około 5 tys. osób, czyli 1/6 ruchu w ramach tzw. bezwizowego, około 12 tys. osób, 2/5 ruchu w ramach MRG i pozostali ludzie ze starymi paszportami. Nasz funkcjonariusz, który dostaje dokument bezwizowy, sprawdza go tak samo jak poprzedni. Jedyna różnica, że nie ma w tym dokumencie wizy, natomiast jest prowadzona kontrola osobowa, są zadawane pytania o cel podróży, obowiązek posiadania ubezpieczenia, środków itd. Faktycznie ma to ułatwiać poruszanie się Ukraińcom, a nam przyspieszać odprawę. Można zauważyć, że ruch diametralnie rośnie w okresie

wakacyjnym – około 160 tys. przekroczeń na dobę w ruchu na granicy zewnętrznej, przy średniej rocznej 130 tys., a kolejki na granicy wschodniej maleją. Zatem cel został osiągnięty. Czy nie obawiamy się, że w ramach ruchu bezwizowego niepowołane osoby, nie będące Ukraińcami, przyjadą do Polski? Oczywiście, może się tak zdarzyć, ale podobnie bywało wcześniej. Zniesienie wiz niczego nie zmienia. Dane biometryczne są zapisane w chipie i to nam ułatwia pracę.

Jak wspominałem, istota strefy Schengen polega na braku kontroli granicznej. Czy zauważyliśmy niebezpieczeństwo? Oczywiście, tak. Najlepszym dowodem jest fakt, że przywróciliśmy do pracy Karpacki Oddział Straży Granicznej. Z analizy dokonanej na przełomie 2015 r. i 2016 r. wynikało, że największe niebezpieczeństwo stanowi zagrożenie migracyjne, a terroryzm jest pochodną nielegalnej migracji. Jeżeli chodzi o kolejne następstwa, dzięki Bogu strumień migrantów do nas nie dotarł. Węgrzy skutecznie zagrodzili swoją granicę, zrobili to również Bułgarzy, Macedończycy i Rumuni, wszędzie buduje się siatki, ogrodzenia itd. Cały czas istnieje niebezpieczeństwo, że migranci będą się przemieszczali przez Ukrainę, ale jest to zupełnie nieekonomiczne ze względu na specyficzny model panujący w tym kraju, czyli korupcję. Bardziej opłacalny jest transport z Turcji do Grecji (płaci się 500–700 euro za przewiezienie kilku mil morskich na wyspę grecką), niż pokonanie ponad 1000 kilometrów przez Ukrainę z niezliczoną liczbą kontroli drogowych. Każdy obywatel Polski, jadąc na Ukrainę, wie, że spotkanie z miejscową drogówką nie jest najprzyjemniejsze.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie dotyczące handlu ludźmi, to sprawa sprzed półtora roku, która ostatnio była medialnie nagłośniona, dotyczyła rozpoznania grupy pseudokibiców, trudniących się przemytem ludzi. To był opłacalny interes. Udało nam się rozpoznać operacyjnie i zlikwidować kanał przerzutu. Niemniej jednak sporadycznie natrafiamy na przewożone osoby w samochodach ciężarowych. Nie ma miesiąca, żebyśmy nie wykryli podobnych przypadków. Zdarzają się różne sytuacje, ale nie postrzegam większych zagrożeń w porównaniu do innych krajów w Europie. Stworzyliśmy Karpacki Oddział Straży Granicznej i inne mniejsze grupy, aby mieć możliwość łatwiejszej kontroli węzłów komunikacyjnych. Praca operacyjna jest najważniejszym akcentem, jeżeli chodzi o kierunek działania tego oddziału.

Szanowni państwo posłowie, kiedy zacząłem pracować w Straży Granicznej stanąłem przed dużym wyzwaniem, jakim była między innymi relokacja. Jednym z pierwszych moich działań było nawiązanie współpracy i udrożnienie kanałów informacyjnych ze wszystkimi naszymi kolegami. Jeżeli pojawi się potrzeba, dzwonię do szefów służb. Ostatnio, kiedy Niemcy przywrócili kontrolę graniczną, na autostradzie pojawiły się korki. Najpierw zatelefonowałem do czeskiego kolegi i zapytałem, czy oni również mają podobny problem. Przedstawiłem informację panu ministrowi, który w ciągu godziny wysłał notę protestacyjną do premiera Brandenburgii pana Woidke i w ciągu kilku godzin sytuacja się zmieniła. Na początku, kiedy pojawiła się kwestia relokacji, Straż Graniczna stanęła przed zadaniem sprawdzania tych ludzi. Oczywiście, dane potencjalnych relokantów zostały przekazane do wszystkich służb z prośbą o sprawdzenie w bazach danych. Przejrzeliśmy wszystkie europejskie bazy. Pojawiła się kwestia Erytrei, z której również mieliśmy potencjalnych relokantów. Skontaktowałem się z naszymi kolegami z Izraela oraz Stanów Zjednoczonych i na tej podstawie zweryfikowaliśmy nieprawdziwe dane. Podawali, że byli w Izraelu, co okazało się nieprawdą lub twierdzili, że nigdy nie ubiegali się o wizę, a dwie osoby miały wizy amerykańskie itd. Dodatkowo, naszym elementem pracy jest rozpoznawanie ich na podstawie ankiet opartych o deklarowane miejsca pochodzenia, język, kulturę. Na tej podstawie zweryfikowaliśmy każdego z potencjalnych migrantów, który miał przybyć do Polski. Muszę powiedzieć, że gros migrantów (prawie 90%) okazało się nieprawdomównymi osobami, natomiast pozostała część nie chciała przyjechać do Polski z przyczyn ekonomicznych. Zasiłki płacone w Polsce są niekonkurencyjne w stosunku do krajów starej Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, o co pytali państwo posłowie, to istotny jest element migracyjnej presji czeczeńskiej na przejściu granicznym w Terespolu. Straż Graniczna była badana i kontrolowana przez wszystkie służby – Najwyższa Izba Kontroli, organizacje pozarządowe, ONZ itd. Mówi się, że CBA przychodzi o godz. 6 rano, a rzecznik praw

dziecka kontrolował Straż Graniczną o godz. 5 rano. Można powiedzieć, że Terespol jest najbardziej popularnym miejscem wycieczkowym wszystkich instytucji europejskich. Przyjeżdżają i zarzucają nam złe działania. Dlaczego nie wpuszczamy prześladowanych Czechenów? Otóż, istnieje akt prawny, kodeks Schengen, który nakłada na nas obowiązki ochrony granicy Unii Europejskiej. Aby wjechać do Europy trzeba spełnić dwie przesłanki – posiadać ważny dokument i wizę. Ci ludzie nie spełniają warunków. Nie posiadają wiz i chcą wjechać do naszego kraju. Oczywiście, ktoś może powiedzieć, że powinni być wpuszczani, gdyż proszą o ochronę międzynarodową. Chcę poinformować, że w Rosji jest mnóstwo placówek dyplomatycznych wszystkich krajów europejskich, do których można się udać, jeśli jest się prześladowanym, otrzymać wizę i wjechać legalnie do Unii Europejskiej przez naszą granicę. Analogicznie wyglądałaby sytuacja, gdybyśmy przepuszczali na granicy polskich obywateli lecących do Stanów Zjednoczonych, którzy nie posiadają wizy w paszporcie. Bylibyśmy obciążeni finansowo, nasz przewoźnik narodowy LOT płaciłby bardzo wysokie kary i moglibyśmy zapomnieć, że kiedykolwiek jeździlibyśmy do USA bez wiz. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Panie komendancie, może powiedziałby pan kilka słów na temat identyfikacji zagrożeń w środowiskach radykalnych, uchodźczych? Jeszcze ten temat trochę nam umknął.

Komendant główny Straży Granicznej Marek Łapiński:

Panie ministrze, oczywiście, Straż Graniczna nie ma obowiązku w tym zakresie, nie mniej jednak realizujemy zadania, pytamy o cel podróży obywateli państw, uznanych za potencjalne zagrożenie, którzy chcą wjechać do Polski. Oczywiście Straż Graniczna w trakcie rozmowy realizuje zadania, które mogą nam pomóc w identyfikacji takich osób. Jeśli uzyskamy odpowiednie informacje, natychmiast przekazujemy do właściwych służb. Nasi funkcjonariusze wykonują służbę również poza granicami państwa. Miesięcznie ponad 100 funkcjonariuszy pełni służbę na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej, nie tylko na misjach. Cała pozyskiwana wiedza jest przekazywana właściwym służbom. Zasada jest, że każdy funkcjonariusz, który przebywa na misji, pisze raport dotyczący spostrzeżeń, czasami nieistotnych. To jest doskonała lektura, gdyż można dowiedzieć się, jak inne służby europejskie ochraniają państwową granicę albo zaniedbują ochrony. Są również inne spostrzeżenia, np. gdy organizacje pozarządowe rzucają się na ponton, który przybija do brzegu i wyszarpują go sobie z rąk. Dlaczego? Ponieważ za każdego emigranta dostają konkretne pieniądze. To jest czynnik ekonomiczny, o tym nie mówimy, gdyż to nie nasza bajka. Natomiast, zauważamy takie sprawy, spisujemy i dzielimy się informacjami. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Proszę jeszcze przedstawiciela ABW o uzupełnienie wypowiedzi.

Zastępca szefa ABW Jacek Gawryszewski:

Dziękuję, panie ministrze. Gwoli uzupełnienia, odpowiem częściowo na pytanie pana ministra Polaczka – tak, służby posiadają pełną wiedzę na temat zidentyfikowanych osób, podejrzewanych o jakąkolwiek działalność terrorystyczną lub jej sprzyjanie. To jest baza on-line, kilkanaście tysięcy nazwisk. Oczywiście, nie wszystkie nazwiska dotyczą ludzi pochodzących z krajów Trzeciego Świata, część z nich stanowią osoby przebywające na terenie Unii Europejskiej. Wymieniamy się informacjami na bieżąco. Obecnie jest opracowywany system mający na celu uszczelnienie baz danych, żeby nie powtórzył się przypadek sprawy zamachu w Berlinie, który posiadał kilkanaście imion i nazwisk i nie można było go zidentyfikować, mimo że był wielokrotnie sprawdzany. Ani razu nie był to celny strzał. Dane mają być uzupełnione o kwestie daktyloskopijne, pod warunkiem, że uda się pobrać odciski palców. Lista jest na bieżąco uzupełniana. Dzięki niej wszystkie osoby, które znajdują się na terenie Unii Europejskiej, a zostaną umieszczone na liście, powinny zostać odnotowane i zatrzymane. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Dziękuję. Zostały dwie, ostatnie sprawy. Proszę zastępcę komendanta głównego Policji, pana generała Andrzeja Szymczyka, żeby krótko odpowiedział na pytanie pana posła

Polaka, w jakim stopniu ustawa modernizacyjna pomoże we wzmocnieniu potencjału, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym.

Zastępca komendanta głównego Policji Andrzej Szymczyk:

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, przypominam, że na lata 2017–2020 Policja otrzymała 6 mld zł na modernizację. To są środki przeznaczone zarówno na zakupy rzeczowe, jak i podwyżki płac. Oczywiście, środki będą przyznawane w transzach. Odpowiadając na pytanie pana posła, środki, przyznane na rok bieżący, zostały uruchomione, część przetargów jest otwarta. Wszystkie środki są rozdzielone i w trakcie realizacji. Przeznaczone są one na zakup sprzętu specjalistycznego, między innymi do Biura Operacji Antyterrorystycznych, dla Centralnego Biura Śledczego, ale również na zwykły sprzęt rzeczowy codziennego użytku dla polskich policjantów, w tym między innymi kamery nasobne dla policjantów pełniących służbę patrolową.

Szanowni państwo, gwoli uzupełnienia, nie opieramy się tylko na środkach z modernizacji. Czynimy zabiegi, prowadzimy różne projekty naukowe, chcemy między innymi wykorzystać środki przyznawane przez NCBR w ramach projektów naukowych. To, co powiedziałem, dotyczy kwestii związanej z zakupami i wyposażeniem rzeczowym, natomiast bardziej istotną kwestią jest inwestycja w zasób ludzki. Chcę wyraźnie podkreślić, że angażujemy znaczne środki finansowe na szkolenia, wymianę międzynarodową, spotkania, konsultacje, dzielenie się doświadczeniami zarówno z naszymi partnerami europejskimi, jak i spoza krajów Unii Europejskiej. To w skrócie odpowiedź na pytanie zadane przez pana posła. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Dziękuję, panie komendancie. Ostatnia sprawa, pan brygadier Leszek Suski, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, odpowie na pytanie pana posła Sosnowskiego o podchorążych w kontekście ustawiania barierek.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej Leszek Suski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, ustawa antyterrorystyczna wprowadziła zmiany w przepisach o Państwowej Straży Pożarnej. Musieliśmy dostosować swoje przepisy do tej ustawy. Dnia 3 lipca br. zostało zmienione i wprowadzone w życie rozporządzenie o krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. Zgodnie z jego przepisami, jesteśmy zobligowani do współpracy, w ramach posiadanych sił i środków, z właściwymi organami podczas zdarzeń nadzwyczajnych, także podczas zdarzeń o charakterze terrorystycznym. Istnieje współpraca krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego z właściwymi organami i podmiotami podczas zdarzeń nadzwyczajnych wywołanych zagrożeniem czynnikiem biologicznym i o charakterze terrorystycznym. Jesteśmy zobligowani do udzielania przez podmioty krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w zakresie prowadzonych działań pomocy, w celu zachowania ciągłości i skuteczności. Wykonujemy następujące czynności: pomoc w zabezpieczeniu terenu działań we wstępnym wyznaczeniu i oznakowaniu strefy zagrożenia. Strefy mogą również być ograniczone i oznakowane różnymi rodzajami barierek. Nie pierwszy raz strażacy ustawiali i demontowali barierki. Ponad dwa tygodnie temu, przed wizytą pana prezydenta Trumpa w Polsce, na Placu Krasińskich były również ustawione płotki i barierki. Także strażacy uczyli się ustawiać te zabezpieczenia. Państwowa Straż Pożarna była m.in. odpowiedzialna za ewakuację osób z tego terenu. Zebrało się 15 tys. ludzi. Były utworzone przejścia ewakuacyjne odpowiedniej szerokości. Jeżeli doszłoby do jakiegoś zagrożenia, wtedy byłbym zobligowany do uruchomienia ewakuacji. Aby podjąć taką decyzję, muszę otrzymać odpowiednią informację. Jeżeli zaistniałaby konieczność szybkiego opuszczenia placu, barierki mogłyby ograniczać ucieczkę ludzi. Zauważyliśmy to i razem z funkcjonariuszami Biura Ochrony Rządu uczyliśmy się i pomagaliśmy ustawiać i demontować barierki. W ostatnią sobotę zostałem poproszony przez komendanta głównego Policji o pomoc przy montażu barierek. Skorzystałem z okazji do nauki. Zdecydowałem, że pojedą tam podchorążowie. Było ich 40 – grupa była podzielona na dwie części, po 20 osób. Pomagali przy ustawianiu i demontażu barierek. Podchorążowie będą niedługo dowódcami. Sami będą decydowali, czy mają być ustawiane barierki, czy nie. Muszą umieć je demontować. Jak wspominałem, żeby umieć zdemontować, trzeba nauczyć się montować. W ostatnich

10 latach nie było wiele uroczystości państwowych na otwartej przestrzeni, właściwie głównie w ostatnich dwóch latach. W ubiegłym roku były to: Jubileusz Chrztu Polski, Światowe Dni Młodzieży, w tym roku wizyta pana prezydenta Trumpa. Jak wspominałem, strażacy muszą nauczyć się działać w różnych sytuacjach. Nic złego się nie stało, wręcz przeciwnie, podchorążowie nauczyli się obsługiwać te płotki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. To były wszystkie odpowiedzi. Są jeszcze cztery osoby chętne do zadania pytań i zamykam listę. Pani Anna Siarkowska, posłowie Polak, Wójcik i na koniec pan poseł Sosnowski. Bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Republikanie):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam pytanie odnośnie do stosowania przepisów ustawy antyterrorystycznej. Ustawa wprowadziła m.in. regulacje stanowiące, że podczas zdarzenia terrorystycznego na terytorium Polski, jeżeli ma ono miejsce poza obszarem, który pozostaje w gestii ministra obrony narodowej, działaniami kieruje odpowiednio wyznaczony funkcjonariusz policji. Jednocześnie ustawa antyterrorystyczna daje możliwość użycia oddziałów lub pododdziałów Sił Zbrojnych RP do pomocy policji. Chcę zapytać, czy dostrzegają państwo problem, który wskazywałam podczas wprowadzania przepisów, że nie wszystkie użyte środki są w gestii funkcjonariusza kierującego działaniami na miejscu, gdyż przeznaczone do pomocy oddziały policji, zgodnie z przepisami ustawy, pozostają w systemie dowodzenia Sił Zbrojnych RP. Zatem nie ma tutaj relacji, która pozwala kierującemu działaniami na podjęcie szybkich decyzji i wprowadzenie ich w życie, ponieważ muszą one zostać skonsultowane i pozostać w całym systemie dowodzenia Sił Zbrojnych. Na tę kwestię, jako problem, wskazują wojska specjalne. Jak sobie państwo wyobrażają realne działania ze strony policji w takiej potencjalnej sytuacji? Druga kwestia, chcę zapytać o możliwość użycia psów przez wojska specjalne. To raczej jest pytanie do ministra obrony narodowej, chociaż przedstawiciele ministra spraw wewnętrznych i administracji są odpowiedzialni za ustawę. Może państwo pochylić się nad ewentualnymi zmianami, które pozwolą wojskom specjalnym na zastosowanie na terytorium RP, oprócz broni palnej, również psów, w sytuacji zagrożenia terrorystycznego. To zdecydowanie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa żołnierzy. Dziękuję.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, pan generał Suski bardzo mnie zmartwił, jeśli chodzi o kwestie związane z wykorzystaniem do różnych celów funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. To jest bardzo drażliwa kwestia. Przypominam, że wielu funkcjonariuszy ma w pamięci strajk w szkole podchorążych, w którym uczestniczyli koledzy pana komendanta. Od czasu, kiedy funkcjonariusze protestowali przeciwko militaryzacji straży pożarnej, nikt nie odważył się na decyzję, w której funkcjonariusze PSP zostali wykorzystani do działań, mogących mieć podtekst polityczny i byli stawiani po konkretnej stronie sporu. Straż pożarna jest formacją innego typu niż policja, która ma zapewnić bezpieczeństwo uczestników zgromadzeń. W wypowiedzi pana komendanta zmartwiło mnie, że jako podstawę działań w wykorzystaniu podchorążych podaje ustawę antyterrorystyczną. Demonstracje odbywały się zgodnie z prawem o zgromadzeniach. Obywatele mają prawo demonstrować swoje poglądy. Jestem bardzo zdziwiony, że podaje pan ustawę antyterrorystyczną jako podstawę zaangażowania w te działania funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Moim zdaniem, wymaga to, panie komendancie, dodatkowych wyjaśnień i analiz.

Odnośnie do sposobu szkolenia funkcjonariuszy PSP, nie zgodzę się z panem, że w ostatnich latach nie było dużych wydarzeń – Euro 2012, uroczystości upamiętniające ofiary katastrofy smoleńskiej itd. Było bardzo wiele różnych wydarzeń, również Światowe Dni Młodzieży. Dla wielu strażaków udział w zabezpieczeniu ŚDM stanowił ogromny honor. Myślę, że zabezpieczenie różnego rodzaju wydarzeń państwowych jest honorem dla strażaków. Natomiast inna jest sytuacja, kiedy muszą oni grodzić przejścia pod parlamentem, wygradzać strefy, aby regulować ruch demonstrantów, ochraniać obiekty przed rzekomo agresywnym tłumem. To jest sytuacja, która nie powinna mieć

miejsca. Panie komendancie, apeluję do pana, aby pan szkolił funkcjonariuszy w innych sytuacjach, nie w takich, w których wykorzystywane są służby policyjne, mające trochę inne zadania niż PSP. Pilnujmy, aby rozgraniczać te zadania. To jest bardzo ważne, biorąc pod uwagę charakter poszczególnych służb nadzorowanych przez MSWiA i zaufanie do nich. Mimo że mają państwo tego samego ministra, nie oznacza, że charakter służby jest taki sam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Zanim przekażę głos kolejnej osobie, chcę przeprosić przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej oraz Policji, że takie słowa padły na Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ani Państwowa Straż Pożarna, ani Policja nie stoi po żadnej stronie sporu politycznego, będąc na manifestacjach. To jest oczywiste. Panie przewodniczący, pana stwierdzenie, że było to ustawienie po jednej stronie sporu politycznego, jest skandaliczne.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę o głos *ad vocem* w stosunku do pana wypowiedzi, gdyż nigdy nie użyłem słów, które pan wkłada w moje usta. Nigdy nie powiedziałem, że policja stanęła po jednej stronie sporu politycznego. Proszę o udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Nigdy nie było sytuacji, żebym nie pozwolił się panu wypowiedzieć, natomiast często siłowo przejmuję pan głos. Nie ulega wątpliwości, że Policja, oraz Państwowa Straż Pożarna na zdarzeniach, które mają miejsce w wyniku sporu politycznego, nie reprezentują żadnej ze stron i ich obecność ma taki sam charakter przy zabezpieczeniu imprezy młodzieżowej, masowej i sportowej oraz jakiegokolwiek manifestacji. Nie ulega wątpliwości, że chodzi o bezpieczeństwo, a nie udział po jednej ze stron sporu politycznego.

Bardzo proszę pan poseł Polak, a potem *ad vocem* pan Wójcik. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, do zabrania powtórnego głosu zmotywowała mnie wypowiedź pana komendanta PSP, który wspominał o zabezpieczeniu i dobrej współpracy strażaków podczas wizyty pana prezydenta Trumpa. To było bardzo istotne wydarzenie na przestrzeni ostatnich dni w Polsce. Wielu z nich uczestniczyło w tym wydarzeniu i pod każdym względem ma swoją ocenę dotyczącą zabezpieczenia i wszystkich przedstawicieli poszczególnych służb. Chcę na ręce pana ministra złożyć podziękowanie za naprawdę wysoce profesjonalne i wzorowe zabezpieczenie tej wizyty. Takie spostrzeżenia padały nie tylko z moich ust, ale postronnych osób, które również wchodziły na Plac Krasińskich i bezpośrednio brały udział w wydarzeniu. Naprawdę pod każdym względem zabezpieczenie wypadło wzorowo i za to chcę podziękować. Także w innym wymiarze bezpieczeństwa, nie pod kątem terroryzmu, chcę również podziękować panom komendantom Policji i PSP, za codzienne zagwarantowanie bezpieczeństwa obywatelom. Przykładem jest mój powiat. Chcę podziękować, panie komendancie, gdyż w ostatnich dniach policjanci w Poddębicach przeprowadzili się do nowej komendy powiatowej i to podniosło znakomicie standard ich pracy i bezpieczeństwo mieszkańców pod każdym względem. Inwestycja była wykonana w ramach programu standaryzacji. Dziękuję panu komendantowi Państwowej Straży Pożarnej za bardzo dobrą współpracę strażaków ochotników i PSP w naszym powiecie, przynajmniej w moim okręgu wyborczym, w zakresie zabezpieczenia i wyposażenia w nowe, średnie wozy bojowe.

Odnosząc się do głosu przedmówcy, naprawdę emocje w pana głosie są nie na miejscu, gdyż mieliśmy dosyć emocji ze strony przedstawicieli totalnej opozycji w dniu wczorajszym. Póki głosu nie zabierała totalna opozycja, atmosfera dzisiejszego przebiegu posiedzenia Komisji była dobra, a teraz niepotrzebnie wkradają się emocje. Apeluję o stonowanie swoich wypowiedzi i poziomu głośności zabierania głosu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Wójcik.

Posel Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, ale również panie pośle, mój podniesiony głos wynikał wyłącznie z faktu, że pan przewodniczący Czartoryski wkłada w moje usta słowa, których nie powiedziałem. Sądzę, że podczas posiedzenia Komisji, państwo odczytali moje słowa jako troskę o bezpieczeństwo obywateli. Nie pierwszy raz spotykam się z państwem na posiedzeniu Komisji. Natomiast, panie przewodniczący, to jest niebywała sytuacja, gdyż nigdy nie powiedziałem, że Policja staje po jakiegokolwiek stronie sporu politycznego. Zadaniem policji jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom zgromadzeń publicznych. Wierzę, że policja robi wszystko, aby swoje obowiązki wykonywać prawidłowo. Natomiast zupełnie inny charakter mają formacje, które nadzoruje MSWiA, gdyż odpowiadają za bezpieczeństwo i porządek publiczny. To są jednostki policyjne, mające określone zadania. Natomiast, inne obowiązki posiada formacja, która odpowiada przede wszystkim za bezpieczeństwo przeciwpożarowe i ochronę ludności w sytuacjach kryzysowych – to jest Państwowa Straż Pożarna. Bardzo proszę zrobić rozgraniczenie między charakterem tych słów, dlatego że czegoś innego oczekujemy od służb policyjnych niż od strażaków, których charakter działań powinien być zupełnie inny. Powinniśmy robić wszystko, żeby zarysować bardzo wyraźnie granicę między przeznaczeniem różnych służb. O to państwa proszę. Mówię to w trosce o wizerunek służb, dobro funkcjonariuszy, żeby wszystko nie zlewało nam się w całość. Te zadania są inne, panie przewodniczący. Dziękuję.

Posel Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Bardzo przepraszam, ale proszę się ograniczyć w słowotwórstwie. Nawet dziecko wie, że są sytuacje, w których straż pożarna i policja współpracują ze sobą. Jeżeli pan obserwował jak paliła się katedra w Gorzowie Wielkopolskim, widział pan straż pożarną i policję mającą swoje zadania. Skończmy już tę dyskusję. Jeżeli ma pan pretensję, którą również usłyszałam z tonu pana wypowiedzi, o czym mówił pan przewodniczący – jest nagranie, można sprawdzić.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, panie generale, pan powołuje się dzisiaj, na co zwrócił uwagę pan poseł Wójcik, na ustawę antyterrorystyczną. Przytacza pan nowe rozporządzenie o krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. Powiedział pan, że użył sił i środków, odwołując się do tej ustawy. A wcześniej pan minister powiedział, że nie było żadnej rekomendacji o wzroście zagrożenia antyterrorystycznego. O co w tym wszystkim chodzi? Panie generale, nie jestem posłem totalnej opozycji, ale także posłem totalnej władzy. Zarzucam panu – niszczyacie wizerunek Państwowej Straży Pożarnej i Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Stąd moje pytania. Proszę mi powiedzieć, czy prawdą jest, że podchorążych zmuszano, aby zdejmowali odznaczenia szkoły? Jeśli tak, to będzie najlepsza odpowiedź, w jakim celu siły zostały użyte. Jeśli popełni się błąd, lepiej jest powiedzieć przepraszam, niż brnąć w to, co prowadzi do jeszcze większych nieporozumień.

Panie ministrze, wiem, że pan lubi mieć zawsze swoje na wierzchu. Nie będę tłumaczył, jak rozumiem bezpieczeństwo, ale niech pan przeczyta swoją wypowiedź. Czy ona nie ma nic wspólnego z wypowiedziami ministrów spraw wewnętrznych z minionej epoki? Nie podważam zasady ustawiania barierek ochronnych, one powinny być. To jest bezdyskusyjne. Uważam z całą odpowiedzialnością, że Państwowa Straż Pożarna nie powinna być wykorzystywana w takich sytuacjach, gdyż do tego są powołane inne odpowiednie służby.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję za wypowiedź pana przewodniczącego. Chciałbym, żebyśmy wszyscy, bez względu na jakiej jesteśmy opcji politycznej, wyszli z posiedzenia Komisji z przekonaniem, że Państwowa Straż Pożarna nie uczestniczyła po żadnej stronie sporu. Rozumiem, że w pełni się z tym zgadzamy i działania były prowadzone, jak wyjaśnił pan komendant

główny PSP, w ramach sprawdzenia sprawności, treningu lub umiejętności, które będą przydatne w przyszłości przy każdej okazji. Nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek z nas uważał, iż strażacy uczestniczyli po jakiegokolwiek stronie sporu politycznego, odbywającego się pod parlamentem.

Dziękuję. Jak rozumiem, to były wszystkie wypowiedzi. Mamy jeszcze jeden temat do omówienia, tak że proszę pana ministra o wypowiedź i przechodzimy do drugiego punktu.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Nie wiem, co pan przewodniczący Sosnowski ma na myśli, mówiąc o mojej wypowiedzi. Jeżeli pan uważa, że warto przeczytać, zrobię to, ale oczywiście podtrzymuję wszystko, co powiedziałem. Jeśli chodzi o pana ocenę i stosunek do minionej epoki, to proszę się ze mną nie licytować na ten temat, wystarczy porównać biografie i pan przegra w przebiegach. To było bezsensowne sformułowanie.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Obawiam się, że nie przegram, panie ministrze, a to, co pan robi świadczy o pana indolencji.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Niech pan nie próbuje mnie obrażać, nie jest pan w stanie tego zrobić. Jest pan za mały, żeby mnie obrazić. Trzeba być na odpowiednim poziomie, aby obrazić kogoś, kto chce rozmawiać na poziomie merytorycznej dyskusji, dotyczącej faktów. Od pewnego czasu ma pan do mnie negatywny stosunek, nie rozumiem, pana sprawa. Natomiast chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że absolutnie nieuprawnione są skojarzenia, które zostały przywołane, dotyczące strajku podchorążych. Wiem jak wyglądały wydarzenia, gdyż strajkowałem na swojej uczelni w Gdańsku. W wielu miastach akademickich został podjęty strajk. Proszę nie kojarzyć faktu z sytuacją, kiedy podchorążowie zostali poproszeni, żeby wykonali określone czynności związane z przygotowaniem zabezpieczenia miejsca, gdzie zapowiadano demonstrację w formie próby puczu ze strony totalnej opozycji parlamentarnej i pozaparlamentarnej. To jest niestosowne porównanie, gdyż obraża wszystkich, zwłaszcza podchorążych i państwo polskie. Można dyskutować, czy powinno być tak, czy inaczej, ale nie wolno przywoływać podobnych skojarzeń, gdyż to kompromituje osoby, które o tym mówią.

Panie przewodniczący Wójcik, przecież to pana szef polityczny Grzegorz Schetyna zapowiadał pucz i przyznał, że 16 grudnia była próba puczu. Jeżeli tak, państwo musi zapewnić bezpieczeństwo instytucjom i ludziom. Bezpieczeństwo dotyczy nie tylko parlamentarzystów, pracowników Sejmu i Senatu, ale ludzi, którzy zapowiadali takie formy protestu. Wczoraj widziałem i pan również to dostrzegł, kiedy opuszczaliśmy Sejm, na jakie niebezpieczeństwo narażali się uczestnicy protestu. Gdyby nie zabezpieczenie, które zostało przygotowane przez odpowiednie służby państwowe, mogło dojść do narażenia życia i zdrowia uczestników protestu. Gdyby zabrakło policji, nie wiem, czy nie zrobiliby sobie krzywdy. Policja reagowała bardzo sprawnie, łagodnie, ale stanowczo.

Barierki miały swoje znaczenie, ktoś musiał je ustawić. Możemy o tym dyskutować, ale proszę zrozumieć, że celem jest zapewnienie bezpieczeństwa. Za to odpowiada państwo. Gdybyśmy nie zapewnili bezpieczeństwa, jako państwo, co by pan dzisiaj mówił? Wtedy przypuściłby pan atak. Gdyby nie zostało to zrobione bardzo profesjonalnie i skutecznie, mogłoby dojść do zagrożenia bezpieczeństwa, a na to nie wolno pozwolić. Może mieć pan swoje zdanie, czy podchorążowie zostali do tego zaproszeni, ale proszę nie czynić skojarzeń ze strajkiem podchorążych i atakiem władz tuż przed stanem wojennym. To porównanie jest haniebne. Tego nie wolno robić. Jako opozycja sejmowa, wyraźnie stajecie w nurcie postkomuny. A pan teraz mówi o wydarzeniach, kiedy władze komunistyczne tuż przed stanem wojennym pacyfikowały Wyższą Szkołę Służby Pożarniczej. To są niestosowne skojarzenia, wręcz haniebne. Powtarzam, może pan mieć swoje zdanie, jestem w stanie z panem dyskutować, analizować fakt, że podchorążowie zostali przywiezieni, aby wzięli udział w zabezpieczeniu. Natomiast rozmawiamy o tym merytorycznie na podstawie przepisów, ról poszczególnych służb, w kontekście głównych wartości, jakim jest bezpieczeństwo. Jestem gotów z panem o tym rozmawiać. Ale protestuję przeciwko podobnym skojarzeniom.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Chcę dodać jedno zdanie. Pan przewodniczący Wójcik powołuje się, że pamięta strajk okupacyjny. Otóż pan przewodniczący urodził się 24 marca 1980 r., a wydarzenie miało miejsce 24 listopada 1981 r.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Pani profesor, nigdy nie powiedziałem, że go pamiętam.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Pamiętam strajk, ponieważ popieraliśmy go jako pracownicy i studenci Uniwersytetu Warszawskiego, natomiast wielu z państwa nie pamięta tego zdarzenia.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Ja je również pamiętam i jeszcze raz powtórzę, uczestniczyłem w miesięcznym strajku na Uniwersytecie Gdańskim. Mogę o tym mówić, gdyż to jest moja biografia, moje pokolenie i moje zaangażowanie. Proszę to uwzględnić. Ale zostawmy to.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pan minister nie musi mnie pouczać.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Proszę, aby pan dyrektor Mariusz Cichomski mógł odpowiedzieć na pytanie pani poseł Anny Siarkowskiej. Temat jest nam znany, ale minął już rok funkcjonowania ustawy antyterrorystycznej. Proszę pana dyrektora, aby opowiedział o doświadczeniach.

Zastępca dyrektora w MSWiA Mariusz Cichomski:

Szanowni państwo, pani poseł, bardzo dobrze pamiętam dyskusję z okresu przyjmowania ustawy o działaniach antyterrorystycznych. Z punktu widzenia roku praktyki funkcjonujących przepisów, problem jest bardziej złożony. Ustawa o działaniach antyterrorystycznych to jedna sprawa, natomiast podstawą, z której korzystamy w przypadku wsparcia Sił Zbrojnych, jest tak naprawdę ustawa o Policji. Ustawa o działaniach antyterrorystycznych odnosi się do trzeciego i czwartego stopnia alarmowego. Nie patrzę na działania koordynacyjne, ale na proces zapotrzebowania i ustawienia mechanizmu współdziałania. Na poziomie międzyresortowego zespołu do spraw zagrożeń terrorystycznych analizowaliśmy kwestię ewentualnych problemów, luk po zabezpieczeniu dużych, kluczowych przedsięwzięć, czyli Światowych Dni Młodzieży i szczytu NATO, między innymi w kontekście współpracy z Siłami Zbrojnymi zarówno ze strony Policji, jak i szeroko rozumianego resortu obrony narodowej. Wnioski *de lege ferenda* nie były formułowane, jeśli chodzi o kwestię zmian w tym zakresie. Analizujemy również na bieżąco wnioski z ćwiczeń antyterrorystycznych, o których mówił pan minister. Tam również nie przewija się ten element. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że przepisy, odczytując dosłownie ustawę o Policji i działaniach antyterrorystycznych oraz akty wykonawcze, dają nam trzy poziomy dowodzenia.

Z jednej strony, mamy organ koordynujący, o którym szeroko jest mowa w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 lipca 2016 r. w sprawie użycia oddziałów, pododdziałów Policji oraz Sił Zbrojnych RP. Nie będę przytaczał całego rozporządzenia, pani poseł go zna. Mamy wskazany organ koordynujący i jego zadania. W § 5 jest mowa, że „Organ koordynujący wyznacza oddziałom Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej obszary wykonywania zadań, określa szczegółowe zadania do wykonywania oraz kieruje działaniami za pośrednictwem funkcjonariuszy Policji”. Z kolei § 8 mówi: „Organ koordynujący zapewnia właściwy podział zadań stosownie do możliwości wykonawczych oddziałów Policji i Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej”. Dalej jest poziom *stricte* zarządzania na miejscu działania, czyli będziemy mieli kierującego działaniami. Ostatni element, czyli kierujący grupą antyterrorystyczną, który też jest policjantem. Trzy poziomy dowodzenia, z punktu widzenia naszych bieżących ocen, jak najbardziej się sprawdzają. Nie zostały nam zgłoszone mankamenty z punktu widzenia praktycznego, ale rzeczywista ocena *ex post*, przewidziana w ustawie o działaniach antyterrorystycznych wskazuje, że szczegółowy przegląd poszczególnych przepisów będziemy robić po dwóch latach funkcjonowania ustawy. Jeśli wtedy w zapisach pojawią się dodatkowe problemy inter-

pretacyjne, nie systemowe, będzie moment na dokonanie szerszych zmian. Jak powiedziałem, założyliśmy szczegółową ocenę ex post dwa lata po wejściu w życie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Pan minister, w kwestii odpowiedzi, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Jeśli chodzi o użycie psów, pani poseł, to jest jeszcze kwestia dłuższej analizy.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeżeli pan generał chce uzupełnić wypowiedź, bardzo proszę.

Komendant główny PSP Leszek Suski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, zostałem zaproszony na dzisiejsze posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Punkt pierwszy porządku dziennego to informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat programu przygotowania służb w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywateli i państwa wobec nowych zagrożeń o charakterze terrorystycznym. Nie zostałem chyba dobrze zrozumiany przez państwa. Początek mojej wypowiedzi nawiązywał do tego punktu. Koledzy, szefowie służb mieli okazję wypowiedzieć się na ten temat. Chcę powiedzieć w tym temacie co odnosi się do Państwowej Straży Pożarnej. Dlatego mówiłem o rozporządzeniu. Natomiast, jest jeden punkt w rozporządzeniu, mówiący o wyznaczaniu określonych stref i obszarów. Do tego również służą, między innymi, tego typu urządzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że pan generał słyszał pytanie pani przewodniczącej i odpowiedział najlepiej jak potrafił.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pytałem jeszcze pana generała o zdejmowanie odznaczeń.

Komendant główny PSP Leszek Suski:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nie ja dowodziłem podchorążymi i nie wiem, czy było takie polecenie. Nie wierzę w to, dlatego że dysponujemy mundurami wyjściowymi, umundurowaniem ochronnym, w którym widzimy strażaków w czasie akcji (z nich nie można zdjąć elementów) oraz ubraniem koszarowym – podobne do dresów z napisami. Z nich również nie można zdjąć elementów. Do ćwiczeń także używamy ubrań roboczych. Nie wiem, w jakich ubraniach byli podchorążowie, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, mogę się dowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Zamykam ten punkt posiedzenia Komisji. W drugim punkcie mamy sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę.

Wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli Dariusz Zielecki:

Dziękuję. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to rozpocznę i krótko przedstawię dokument, nad którym będą państwo dyskutować. Następnie oddam głos koleżance z Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żeby wypowiedziała się w zakresie kontroli i spraw policyjnych.

Szanowni państwo, prezentując sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli za rok 2016, chcę podkreślić, że zawiera ono sześć rozdziałów, w których omówiono pełen zakres działalności NIK w tym roku. Pierwszy rozdział to podstawy prawne, organizacja działania, struktura organizacyjna i budżet NIK. Rozdziały drugi i trzeci zostały poświęcone współpracy NIK z Sejmem oraz innymi podmiotami krajowymi i zagranicznymi. Warto wspomnieć, że w 2016 r. oprócz licznego udziału w posiedzeniach komisji sejmowych, NIK przedłożyła Sejmowi 222 informacje związane z działalnością kontrolną izby, w tym 90 informacji o wynikach kontroli. Przyjęliśmy do realizacji, w ramach kontroli planowych i doraźnych, ponad 80% tematów sugerowanych przez organy Sejmu i inne

uprawnione podmioty. Jeżeli chodzi o aktywność w zakresie współpracy międzynarodowej, to można zwrócić uwagę na audyt zewnętrzny organizacji międzynarodowych, między innymi Rady Europy i Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych CERM oraz na udzielanie wsparcia rozwojowego innym organom kontroli, zwłaszcza stowarzyszonym z Unią Europejską. W czwartym rozdziale została syntetycznie przedstawiona działalność kontrolna NIK. W 2016 r. zakończyliśmy postępowania kontrolne w 1869 podmiotach, w tym 105 kontroli planowych. Oprócz tego, zrealizowano 116 kontroli doraźnych w prawie 400 podmiotach. Z kontroli planowych i doraźnych przekazaliśmy łącznie 2263 wystąpienia pokontrolne. Warto zauważyć, że adresaci wystąpień zgłosili zastrzeżenia do oceny uwag i wniosków zawartych w 231 wystąpieniach, tj. niemal 10%. Warto porównać do roku poprzedniego, kiedy było 13%. Zdecydowana większość wniosków zgłoszonych przez NIK została zrealizowana lub pozostawała w trakcie realizacji. Jednym z efektów kontroli są korzyści finansowe, tj. kwoty, które w wyniku naszych działań zostały lub zostaną pozyskane lub zaoszczędzone. W roku 2016 mówimy o kwocie ponad 74 mln zł. Zanim szczegółowo przedstawię piąty rozdział, w którym z przedstawiliśmy realizację zadań państwa w świetle kontroli NIK, wspomnę jeszcze o szóstym rozdziale, w którym omówiono aktywność NIK z interesariuszami zewnętrznymi, tj. polityka informacyjna, udostępnianie informacji publicznych, skargi, wnioski oraz wydawnictwa NIK. Wpłynęło do nas 378 wniosków o udzielenie informacji publicznej, głównie od przedsiębiorców, studentów i urzędników państwowych. Otrzymaliśmy także ponad 5 tys. skarg i wniosków, w tym wniosków o przeprowadzenie kontroli, głównie od osób prywatnych. Dotyczyły one w większości administracji samorządowej i rządowej. Wszystkie zgłoszenia są umieszczane i rejestrowane jako ważne źródło informacji o występowaniu negatywnych zjawisk i wykorzystywane podczas programowania przyszłych kontroli. Część skarg była również przedmiotem naszego bliższego zainteresowania i sprawdzenia w ramach prowadzonych kontroli.

Rozdział piąty – Realizacja zadań państwa w świetle kontroli NIK. Chodzi o wyniki kontroli będące w bezpośrednim zainteresowaniu Komisji. W 2016 r. koncentrowaliśmy się na monitorowaniu działań zapewniających skuteczne i efektywne funkcjonowanie organów władzy publicznej, w tym administracji samorządowej. Warto wspomnieć o kontroli wdrażania strategii Sprawne Państwo, która ujawniła brak systemu monitorującego postępy wdrażania strategii na każdym poziomie realizacji, co uniemożliwiło porównanie osiąganych wskaźników i rzetelną ocenę stanu zaawansowania wdrażania strategii. Zauważyliśmy również brak bieżącej współpracy między zainteresowanymi urzędami, np. poprzez tworzenie zespołów, które rozstrzygałyby konkretne, jednostkowe zagadnienia. Kontrola świadczenia usług publicznych w formie elektronicznej, na przykładzie wybranych jednostek samorządu terytorialnego, wykazała, że pomimo udostępnienia w urzędach różnego typu usług, ich wykorzystanie jest bardzo niewielkie. Zauważamy, że jest to powiązane z barierami technicznymi i prawnymi, ale również mentalnymi. Brakuje powszechności posiadania profilu zaufanego ePUAP lub podpisu elektronicznego, ale również mało skuteczna jest promocja udostępnianych usług. Występują także problemy z dostępnością usług, zamieszczonych w ogólnopolskiej platformie ePUAP. Dopiero uruchomienie nowej platformy ePUAP 2 poprawiło sytuację, umożliwiając centralne udostępnianie e-usług w formie gotowych szablonów. Jeżeli chodzi o osiągnięcie pełnej wydajności platformy ePUAP, nie jest ona jeszcze zakończona. Uzależnione będzie to od czasu zakończenia wdrażania przez Centrum Cyfrowej Administracji oraz od zapewnienia docelowej infrastruktury technicznej. W kontroli zapewnienia bezpieczeństwa działania systemów informatycznych, wykorzystywanych do realizacji zadań publicznych, stwierdziliśmy, że stosowane systemy ochrony danych nie zapewniają jej bezpieczeństwa. Działania realizowane w celu jego zapewnienia są prowadzone opieszale, bez planu, przy niewystarczających środkach. W efekcie uznaliśmy, że istnieje ryzyko, iż działania istotne dla funkcjonowania państwa systemów teleinformatycznych zostaną zakłócone, a dane w nich się znajdujące mogą trafić w niepowołane ręce.

Można jeszcze wspomnieć o kontroli zlecenia usług prawniczych przez jednostki sektora finansów publicznych. Tutaj wykazano, że skontrolowane urzędy, z naruszeniem prawa lub zasad należytego zarządzania finansami, wydatkowały niemalże 60% środ-

ków przeznaczonych na usługi prawnicze. Kolejna kontrola dotyczyła wyboru projektów w ramach wybranych regionalnych programów operacyjnych – tutaj z kolei nieprawidłowości mające wpływ na wybór niektórych projektów, wynikały z błędnego stosowania reguł dotyczących przebiegu konkursów. Świadczy to o nieskuteczności nadzoru nad działalnością osób odpowiedzialnych za prawidłowość postępowań konkursowych. NIK również zwróciła uwagę na opóźnienia przy wdrażaniu unijnych funduszy przeznaczonych na lata 2014–2020. Wtedy było około ośmiu miesięcy w porównaniu do wdrażania regionalnych programów operacyjnych na lata 2007–2013. Ostatnia kontrola, o której chcę powiedzieć, zanim oddam głos, dotyczy funkcjonowania administracji publicznej – kontrola kształtowania cen usług za dostarczenie wody i odprowadzania ścieków. Tutaj z kolei stwierdzamy, że samorządy postawione w potrójnej roli: właściciela przedsiębiorstwa, regulatora cen i przedstawiciela konsumentów, nie wykorzystwały skutecznie swoich uprawnień i nie chroniły mieszkańców przed systematycznym wzrostem cen. W latach 2011–2016 ceny wzrastały między 18%, a 42%, przy czym zupełnie nie uzasadniał tego ani poziom inflacji w Polsce, ani wzrost nakładów na modernizację i rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Oczywiście kontroli dotyczących administracji publicznej jest znacznie więcej, są one prezentowane w naszym sprawozdaniu. Zakończę swoją wypowiedź i oddam głos koleżance z Departamentu Porządku Bezpieczeństwa Publicznego.

Wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli Monika Świercz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę krótko przedstawić wybrane wyniki kontroli, przypomnieć kontrole, które były już szeroko prezentowane przed Wysoką Komisją. Pierwsza kontrola, na którą chcę zwrócić państwa uwagę, to funkcjonowanie systemu gromadzenia i wykorzystywania danych dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W trakcie kontroli stwierdziliśmy, że w Polsce nie funkcjonuje jednolity, spójny i kompleksowy system umożliwiający gromadzenie oraz wykorzystywanie danych dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym w celu jego poprawy. Funkcjonują lokalne i regionalne systemy zbierania i wykorzystywania danych, nietworzące spójnej całości, pozwalające na zarządzanie bezpieczeństwem ruchu drogowego na poziomie krajowym. Zarówno Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, jak i Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego nie podejmowały skutecznych działań w celu integracji tych systemów bez pełnego wykorzystania istniejących baz danych, zajmujących się problematyką bezpieczeństwa ruchu drogowego. Następną kontrolą, którą przeprowadzaliśmy, dotyczyła wykorzystania broni przez wybrane służby i straże. Badaliśmy również w tym zakresie nadzór organów państwa nad reglamentacją broni. W naszej ocenie funkcjonujące rozwiązania prawne i organizacyjne w ramach wyposażenia i użytkowania broni przez policję oraz pozostałe kontrolowane formacje pozwalają na skuteczną realizację ich ustawowych zadań. Funkcjonariusze kontrolowanych służb byli wyposażeni w broń palną i środki przymusu bezpośredniego, ale nie zawsze było to wyposażenie na tyle zróżnicowane, aby umożliwić funkcjonariuszowi jego użycie lub wykorzystanie w sposób adekwatny do osiągnięcia założonego celu, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia. Nie stwierdziliśmy w tym zakresie nieprawidłowości w wyszkoleniu wszystkich funkcjonariuszy. Odnotowaliśmy zły stan techniczny kontrolowanych strzelnic, nieopublikowanie niezbędnych przepisów dotyczących wykorzystania broni palnej, brak sprawnego systemu nadzoru i kontroli nad bronią znajdującą się w posiadaniu osób i podmiotów prywatnych.

Kolejną kontrolę, którą chciałabym przypomnieć jest kontrola realizacji przez Policję i straże miejskie (gminne) zadań w celu zapewnienia bezpieczeństwa pieszym i rowerzystom. W naszej ocenie, działania realizowane w latach 2014–2015 przez Policję i straże miejskie, w celu zapewnienia bezpieczeństwa pieszym i rowerzystom, były niewystarczające w stosunku do faktycznego poziomu zagrożenia tej grupy uczestników ruchu drogowego. Zarówno skala, jak i kierunek prowadzonych działań dotyczących rozpoznawania zagrożeń, planowania i realizacji zadań przeciwdziałającym zagrożeniom oraz współpracy pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w problematykę bezpieczeństwa

ruchu drogowego, w ograniczonym stopniu wpływały na poprawę poziomu bezpieczeństwa uczestników ruchu. Dostrzegając podejmowane inicjatywy, należy zauważyć, iż bez wdrożenia systemowych działań, w tym dokonania analizy wpływu poszczególnych realizowanych zadań i stanu bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego, nie będzie możliwa identyfikacja oraz wzmocnienie przedsięwzięć Policji oraz straży, które realnie przyczyniają się do ograniczania liczby ofiar wypadków drogowych wśród pieszych i rowerzystów.

Ostatnią kontrolę, którą chcę przypomnieć, to kontrola wykonywania zadań przez dzielnicowych. W naszej ocenie, kierownictwo Policji nie wypracowało wspólnej koncepcji wykorzystania dzielnicowych we współczesnej formacji policyjnej. Nie sprecyzowano faktycznych oczekiwań wobec licznej i specyficznej grupy funkcjonariuszy, aby wyrażane przez komendanta głównego Policji i innych członków kierownictwa utarte formuły dotyczące roli i znaczenia dzielnicowych oraz ich odpowiedzialności za przydzielone rejony nie znajdowały odzwierciedlenia w aktach prawnych, standardach oraz spójnych kryteriach oceny realizacji zadań, a tym samym, w większości przypadków, faktycznym przebiegu służby tej grupy funkcjonariuszy. Brak przejrzystej koncepcji oraz precyzyjnych strategicznych ram funkcjonowania dzielnicowych, powodował, że podstawowym czynnikiem determinującym organizację i przebieg ich służby były ograniczenia kadrowe. Funkcjonariusze byli często traktowani i wykorzystywani przez kierownictwo lokalnych struktur policji jako faktyczna rezerwa kadrowa do realizacji bieżących, priorytetowych zadań, nie związanych bezpośrednio ze specyfiką ich służby.

W imieniu izby, proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie działalności Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Nie mam uwag do sprawozdania NIK, natomiast po wypowiedziach pani dyrektor, ale również na podstawie moich obserwacjach, myślę, że warto, abyśmy zajęli się sposobem funkcjonowania dzielnicowych w Policji. Czy oczekiwania, które wielokrotnie artykułował minister oraz komendanci, są spełniane przez dzielnicowych, a także, jaka jest ich rola, dalsza kariera zawodowa w Policji? Jak to wszystko wygląda? To jest temat, którym warto się zająć w dalszej perspektywie, poświęcić trochę więcej czasu i uzyskać informacje na temat planów i obecnego stanowiska ministerstwa i Komendy Głównej Policji w zakresie wykorzystania dzielnicowych w służbie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Nie słyszę. Dziękuję. Proponuję, żeby treść opinii nr 6 Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w sprawie sprawozdania z działalności w 2016 r. Departamentów Administracji Publicznej oraz Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli brzmiała w następujący sposób: „Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, na posiedzeniu w dniu 19 lipca, rozpatrzyła sprawozdanie z działalności NIK w 2016 r., druk nr 1725, w zakresie swojego działania. Komisja pozytywnie oceniła działalność departamentów: Administracji Publicznej oraz Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego”. Rozumiem, że jest zgoda? Dziękuję. Zamykam ten punkt.

Proszę państwa, to jest ostatnie posiedzenie naszej Komisji przed wakacjami, zatem chcę przypomnieć i zachęcić państwa do zapoznania się z planami po przerwie urlopowej. Dotyczą w szczególności wyjazdowego posiedzenia Komisji w województwach lubelskim i podkarpackim, w celu zapoznania się z pracami Nadbużańskiego i Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. Wyjazd planowany jest w dniu 3 października, natomiast powrót 5 października. Bardzo proszę państwa posłów o przekazanie do sekretariatu Komisji, kto będzie korzystał z własnego transportu, ewentualnie z transportu zorganizowanego z Warszawy? Musimy wiedzieć, co zrobić z wynajmem autokaru lub busa. To jest ważna informacja. Nie chcemy, aby jechał pusty autokar lub zabrakło miejsca w busie. 3 października planowany jest wyjazd członków Komisji z Warszawy do Dorońska i tego samego dnia wizytowanie placówki straży granicznej oraz obiektów przej-

ścia granicznego w miejscowości Zosin. Zapoznamy się z procedurą odprawy granicznej i kontroli celnej, następnie pojedziemy do Hrubieszowa. 4 października będziemy wizytować obiekty drogowe przejścia granicznego w Dołhobyczowie, a następnie udamy się do Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, obiektów granicznych w miejscowościach Korczowa i Medyka. 5 października mamy wizytę w Bieszczadzkim Oddziale Straży Granicznej w Przemyślu i w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców. To jest ważny moment, zwłaszcza w kontekście dzisiejszej decyzji. Na zakończenie odbędą się pokazy sprzętu specjalistycznego wykorzystywanego przez funkcjonariuszy wydziału zabezpieczenia działań, w tym statyczna prezentacja bezzałogowego statku powietrznego będącego na wyposażeniu Straży Granicznej. Zapoznamy się także ze specyfiką realizacji zadań przez placówkę Straży Granicznej w Hermanowicach oraz planami jej rozbudowy. Na koniec odbędzie się posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w Przemyślu, zakończenie wizyty i powrót do Warszawy. Jeżeli pojawią się uwagi dotyczące porządku wyjazdowego posiedzenia Komisji, na którą uzyskaliśmy zgodę pana marszałka, proszę o przekazanie, możemy jeszcze dokonać niektórych korekt. Ważne jest zorientowanie się, kto z państwa będzie podróżował własnym środkiem transportu, a kto chce wyjechać na posiedzenie Komisji zorganizowanym transportem? Bardzo proszę.

Wicedyrektor w NIK Dariusz Zielecki:

Panie przewodniczący, w imieniu pracowników i kierownictwa naszego departamentu, chcę podziękować za pozytywną ocenę naszej pracy w 2016 r.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Również dziękujemy. Zamykam posiedzenie naszej Komisji.